Należytość pocztowa opłacona gotówką.

WYDANIE IV, III.

Rok XVII. Kraków, niedziela 7 stycznia 1934 Nr. 7

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.638. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Małomówiący komunikat

## o dwóch długich, nacechowanych serdecznością rozmowach...

Rzym, 5. 1. PAT. Agencja Stefani ogłasza następujący urzędowy komunikat: W dwóch długich, nacechowanych serdecznością rozmowach, które odbyły się przedwczoraj i wczoraj pomiędzy premjerem Mussolinim i sir Johnem Simonem rozpatrzone były najdonioślejsze zagadnienia polityki ogólnej, specjalnie zaś sprawa redukcji i ograniczenia zbrojeń oraz sprawa zreformowania Ligi Narodów. Co się tyczy pierwszej kwestji Mussolini i Simon stwierdzili, że jest absolutnie niezbędnem, aby dyskusja doprowadziła jaknajprędzej do jakiejś konkluzji. Należy przytem porzucić wszelkie ideje i propozycje, nie zawierające w sobie elementu szybkiej i praktycznej realizacji, biorąc natomiast pod uwagę punkty, które mu szą być uważane za dojrzałe w międzynarodowej opinji publicznej i które mogą znaleźć zgodę państw zainteresowanych. W sprawie reformy Ligi Narodów Mussolini wskazał na kryterja, według których reforma ta winna być zrealizowana, aby zapewnić Lidze lepsze funkcjonowanie i uczynić ją bardziej odpowiadającą jej celom.

### Ani śladu sensacji!

Uspokojenie w Paryżu

Paryż, 5. 1. PAT. Pierwsze wrażenie po ogłoszeniu urzędowego komunikatu o naradach Mussoliniego z sir Simonem streszcza się do tego, że wzmiankowany komunikat, bardzo oględny nie zawiera śladów żadnych sensacyjnych, nieprzewidzianych decycyj. Przeważa tedy uczucie uspokojenia po stwierdzeniu, że rozmowy włosko-angielskie nie miały bynajmniej na celu postawienie innych mocarstw wobec faktu dokonanego. Co się tyczy sprawy zreformowania Ligi Narodów, to wydaje się, że Mussolini kładł przedewszystkiem nacisk na zasady, na których podstawie reforma powinna być dokonana, nie zaś na samą reformę. Zdaje się zresztą, że ideje Mussoliniego mogą być urzeczywistnione w ramach obecnego statutu Ligi Narodów. Narazie ujawniona w rozmowach tendencja do liczenia się z międzynarodową opinją publiczną i ze zgodą zainteresowanych państw jest ogólnie interpretowana, jako chęć szerokiego uwzględnienia postulatów, wysuniętych przez stronę francuską.

### Wyjazd Simona z Rzymu

Rzym, 5. 1. PAT. Sir John Simon wyjechał dziś do Londynu celem powiadomienia swego rządu o rezultatach rozmów z Mussolinim.

Wyjazd nastąpił o godz. 12.20 w południe.

### Warunkowy termin wznowienia obrad rozbrojeniowych w Genewie

Paryż, 5. 1. PAT. Z Genewy donoszą, że data zebrania się komisji głównej konferencji rozbrojeniowej została wyznaczona warunkowo na dzień 22 stycznia br. Ścisły termin wznowienia prac konferencji będzie mógł być wyznaczony dopiero podczas obrad Rady Ligi Narodów, które rozpoczną się w Genewie, 15 bm. Do tego czasu przewidują, że kancelarje dyplomatyczne będą mogły podjąć zasadnicze decyzje co do dalszych prac w Genewie.

### Nie było mowy o cyfrach

Paryż, 5. 1. PAT. Koła dobrze poinformowane dementują wiadomość, jakoby we francuskiem aide memoire była mowa o cyfrach, które ewentualnie mogłyby być przyznane armji niemieckiej. Wiadomości te nie odpowiadają prawdzie.

## Dziś w numerze:

Rozmowa z prof. Brodetzkim.

(b): Czy warto się chrzcić, jeśli się mimo to pozostaje Żydem?

Heinz Liepmann: „Śmierć — made in Germany".

Jak Niemcy się zbroją.

Polska P. K. O. rozpoczyna inwestycje w Palestynie.

Allut: Śmierć romantyczki (fejleton).

## 11.916 Żydów osiedliło się w r. 1933 w Palestynie

Jerozolima, 5. 1. (ŻAT). Egzekutywa Agencji żydowskiej donosi, że za pośrednictwem urzędów palestyńskich w różnych krajach w ciągu roku 1933 przybyło do Palestyny 11.916 Żydów.

## Zeznania dalszych świadków w sprawie zabójstwa bł. p. Arlosorowa

Jerozolima, 5. 1. (ŻAT). Brytyjski sędzia śledczy w Jaffie dokonał dalszego przesłuchania świadków w sprawie o zabójstwo Arlosorowa. Rysownik komunalny z Tel-Awiwu Kuperstein zeznał, że w piątek wieczór dnia 16. czerwca jak zwykle spotkał się z policjantem Schermeistrem, aby wspólnie z nim pojechać rowerem do rzeki Jarkon. W drodze zatrzymała ich p. Krasner, która im opowiedziała, że w pobliżu ktoś został zastrzelony. Świadek szybko udał się na miejsce zbrodni, tam jednak nikogo nie spotkał. Wtedy wrócił do pensjonatu, gdzie mieszkali państwo Arlosorow i spotkał tam Schermeistra, który telefonicznie porozumiewał się w języku angielskim, widocznie z oficerem policji. Obok Schermeistra stała p. Arlosorow, która powiedziała, że Arabowie zastrzelili jej męża. Na wniosek obrony został raz jeszcze przesłuchany arabski badacz stóp Abu Rus, który oświadczył, że pierwszą swą ekspertyzę na miejscu zbrodni wręczył władzom w parę dni po dokonaniu badania. Został również przesłuchany funkcjonarjusz policji Friedländer, który stał na posterunku w pobliżu miejsca zbrodni.

## Zdementowanie sensacyjnych pogłosek o polsko-rosyjskim pakcie gwarantującym granice państw bałtyckich

Moskwa, 5. 1. PAT. Dzienniki ogłaszają następujący komunikat: Agencja Tass upoważniona jest do oświadczenia, że informacje „Daily Telegraphu", jakoby ZSRR i Polska miały zamiar zawrzeć pakt bezpieczeństwa, mający zagwarantować granice państw bałtyckich i skierowany przeciwko planom ekspansji niemieckiej na wschodzie, nie odpowiadają rzeczywistości.

### Także Estonja dementuje

Berlin, 5. 1. PAT. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Tallina, że estoński minister spraw zagranicznych oświadczył w czwartek, że ani Polska, ani Rosja nie zwróciły się do Estonji z propozycją neutralizacji państw bałtyckich. Estońskie mu ministerstwu spraw zagranicznych nic nie wiadomo o tego rodzaju planach.

### Głosy prasy o stanowisku zainteresowanych państw

Ryga, 5. 1. PAT. W związku z szerzącemi się wiadomościami, jakoby Polska i Rosja sowiecka zaproponowały państwom bałtyckim zagwarantowanie neutralności tych państw oraz nienaruszalności ich granic „Jaunakas Zinias" pisze: „W sprawie zagadnienia zagwarantowania neutralności państw bałtyckich przez Polskę i Rosję dowiadujemy się z dobrze poinformowanych źródeł, że w społeczeństwie i prasie estońskiej zagadnienie to wywołało żywe zainteresowanie. Stanowisko Estonji i Łotwy — zaznacza dziennik — ma być tego rodzaju, że przychylają się one zasadniczo do tych propozycyj, jakkolwiek mają one wątpliwości, czy obwila obecna wymaga nieodzownie wystąpienia obu wielkich państw. Litwa z całem uznaniem ustosunkowała się do tego projektu, natomiast Finlandja, biorąc pod uwagę swoje położenie geograficzne, nie zgadza się z tym projektem. Należy zaznaczyć — kończy dziennik — że kwestja znajduje się w stadjum wyświetlania.

* * *

Helsingfors, 5. 1. PAT. Pismo „Uusi Suomi", organ prawicowy, stojący blisko fińskiego MSZ donosi o rokowaniach polsko-sowieckich w sprawie wspólnej deklaracji, gwarantującej niezależność państw bałtyckich i Finlandji. Chodzi rzekomo o inicjatywę Litwinowa, której poparcie Polska uzależnia od zgody państw zainteresowanych. Dnia 27 grudnia rząd fiński kategorycznie odmówił swej zgody, w rezultacie czego Estonja i Łotwa zajęły również stanowisko odmowne. Rzekomo jedynie Litwa skłonna jest do przyjęcia deklaracji. Pismo twierdzi, że ostrze deklaracji skierowane jest przeciwko Niemcom, podkreślając, że stanowisko Finlandji jest i pozostanie odmowne.

OZJASZ THON

# Nie rozluźniajcie zwartych szeregów!

— Czyżby się rzeczywiście miało okazać, że my Żydzi jesteśmy jedynym narodem na świecie, który nie jest godnym wyzwolenia, lub przynajmniej niezdolnym do wyzwolenia? Jakoś zabieramy się do rzeczy tak, że chyba nikt nas nie zdoła zrozumieć. Nieraz się doznaje aż wstrząsu, gdy się widzi, jak to poprostu świadomie i umyślnie burzą i łamią potężne dzieło wyzwolenia i odbudowy, jakie tak szczęśliwie zainicjował sjonizm.

Czemże był w najgłębszej swojej istocie sjonizm? Był śmiałym i mocnym eksperymentem historycznym ażeby złączyć i ocalić naród żydowski, rozszarpany i rozproszony, nietylko fizycznie i geograficzne, ale też — i to szczególnie pod względem narodowej i uczuciowej spoistości. Golus rozszarpał duszę żydowską na strzępy, a przedewszystkiem uczynił ją wiotką, słabą, mało odporną, tak że ona ulatuje i osadza się wszędzie, dokąd tylko ma przystęp. A każdy strzęp próbuje z czasem prowadzić własne swoje życie, prawie-że bez tęsknoty za całością. To się z duszy żydowskiej zrobiło w golusie.

Istotnie na gorzki, okrutnie bolesny śmiech się zbiera, gdy czytamy niesamowite obwinienia antysemitów, którzy banialuki opowiadają o zamiarach „żydostwa" zdobycia świata, zgnębienia świata i opanowania go. A my przecież z bólem stwierdzamy, że niema w duszy golusowego Żyda ani jednego przebłysku jakiegoś poczucia wspólnoty wszechżydowskiej, niema ani jednego tonu, zmierzającego lub chociażby zdolnego do jakiejś narodowej harmonji. Ot — uśmiercił w duszy żydowskiej golus doszczętnie wszelkie marzenie, wszelką tęsknotę za narodową jednością. Rozbitki pędzą na falach wzburzonego oceanu wszechludzkiego.

Sjonizm przyszedł, by zebrać te szczątki i z nich nanowo utworzyć cały, zdrowy, szczelny okręt, który płynąć będzie planowo i celowo aż do własnego portu. Takie było znaczenie natchnionych słów Teodora Herzla, że sjonizm znaczy „powrót do żydostwa jeszcze przed powrotem do żydowskiej ziemi". Śmiała, silna, heroiczna to była próba ponownego utworzenia narodu. I tak się to szczęśliwie zaczęło.

Pytam się, kogo nie uradował widok braterskiego zjednoczenia na naszych zjazdach, szczególnie na wielkich kongresach, Żydów różnych partyj, różnych przekonań i światopoglądów, różnej też przynależności państwowej? To chyba oko radowało się kiedy to siedział Żyd ortodoksa razem z Żydem wolnomyślicielem i czuli się braćmi. Oko radowało się, gdy się widziało Żyda rosyjskiego, traktowanego jako pariasa w domu, siedzącego swobodnie obok Żyda francuskiego, czy angielskiego, tak już nawskróś emancypowanego. A dalej — bluza robotnicza obok jedwabnej bekieszy, frak obok słynnej „rewolucyjnej" koszulki. Wielobarwny to był obraz, ale niewątpliwie organiczna całość. I miało się przed oczyma obraz „Kibuc Galujot", owego wizyjnego zgromadzenia rozproszonych „ze wszystkich krańców świata".

Tak się stawał sjonizm, tak się zapowiadał, tak się też rozwijał.

A teraz? Zapewne wielobarwnośc nie zmniejszyła się, ani się nie zatarła. Ale wewnątrz organizacji samej niema już jedności. Wewnątrz wszystko się kruszy, co było całe i mocne, wszystko się drze co było zrośnięte.

Zaczął burzyć rewizjonizm. Tego wielkiego grzechu przeciw ideałowi wyzwolenia i jego czynnemu wykonaniu, historja nigdy nie przebaczy rewizjonizmowi. On to zaczął szarpać i zaczął mówić o oderwaniu się od pnia, o śmiesznem usiłowaniu usamodzielnienia się, o przelicytowaniu ruchu sjonistycznego w żądaniach, w stawianiu celów i dobieraniu środków. Nie udała się pierwsza próba rozbicia. Calais nie stanowi początku nowego zjednoczenia tylko smutny koniec starego związku. Niewiadomo jeszcze, co się z rozbiciem rewizjonizmu ostatecznie stanie. Pozory zapewne mylą jeśli wskazuje się na pewien rozrost organizacji rewizjonistycznej. Jeśli przyjdzie do opuszczenia ogólnej organizacji, to chyba tylko nędzne resztki pozostaną przy dezerterach. Rewizjoniści jeszcze się mogą doczekać wielu niepowodzeń i — zniesławień, gdy będą szli dalej aż do samego wyjścia.

Ale z rewizjonistami już się w myśli uporaliśmy. Wiemy doskonale: Jeśli zostaną wewnątrz organizacji, to istnieje dla nich miejsce, nawet poczesne miejsce, powiedzmy takiej awangardy, która tornje drogę i ciągnie naprzód. Jeśli nie zostaną wewnątrz organizacji, to skończą w niesławie jak terytorjaliści, chociaż są hyperpalestyńscy. Niema na dwie organizacje sjonistyczne miejsca w żydostwie. Niema ani miejsca ani siły, ani ochoty na rywalizację dwu organizacyj, przy której w dodatku jedna, jako realna i odpowiedzialna, musi się liczyć z każdem słowem i z każdym czynem, a druga jako fruwająca w powietrzu może sobie urządzać do woli hałaśliwe deklamacje, lub nawet „podniosłe" wyskoki t. z. czynów. Naród żydowski za rewizjonistami nie pójdzie i w ich ręce nie złoży swojej przyszłości ani nadziei na przyszłość. Sądzę, że nawet nie powinniśmy popierać nieszkodliwej zresztą akcji petycyjnej, właśnie dlatego, że ona się wyrywa z całości i zaczyna coś robić — zresztą coś bardzo taniego! — poza obrębem organizacji. Jeśli rewizjoniści się oderwą, to uschną jak każdy liść, który odpada od drzewa i nie ma udziału w żywotnych sokach, które z urodzajnej ziemi płyną. Los rewizjonizmu o ile się odseparuje, jest przypieczętowany.

Ale co zrobić z tymi, którzy uważają za możliwe naśladować rewizjonistów i także grozić oderwaniem się? Co zrobić z Mizrachi? Toć i on zaczyna się odgrażać — niewiadomo zresztą komu. Ciekawem jest tylko, czy istotnie ten się czuje gospodarzem, który grozi — wyprowadzeniem się. Chyba nie. Lokator może się wyprowadzić. Gospodarz musi zostać, choćby mu na chwilę — dłuższą czy krótszą — było ciasno. On zawsze musi liczyć na to, że we własnym domu zdoła sobie z czasem wytworzyć należytą swobodę. W tej chwili, kiedy Mizrachi grozi, że opuści organizację sjonistyczną, sam się zdegradował do roli i znaczenia lokatora.

Niewątpliwie — to zrobiło wprost ponure wrażenie, gdy taki faktycznie stuprocentowy sjonista jak rabin Brodt, zdobył się wśród, zresztą, niesmacznych i niestosownych porównań i retorycznych obrazów, na groźby, że Mizrachi pożegna się z organizacją sjonistyczną i pójdzie do — konkurencji, do „Agudy". Czy to aż tak nisko może upaść godność własnego światopoglądu zahartowanego i wypróbowanego wśród tych walk i zmagań? Nie do uwierzenia. A zdala stoi Aguda i śmieje się w kułak i mówi wyraźnie, lub tylko w skrótach: Czyśmy nie mówili zawsze, że Mizrachi nie ma mocnego stosu pacierzowego? Oni już sobie szukają jakiegoś innego — pana. Na nic innego nie zakrawa ta groźba połączenia się z Agudą jak na zmianę służby. Istotnie — z pełną satysfakcją przychodzi stwierdzić pełne dumy, godności i — wierności światopoglądowej takich pełnowartościowych Mizrachistów-Sjonistów, jak rabini Rubinstein, Nusenbaum i inni, którzy taką dezercję określili jako niedopuszczalną i niemożliwą.

I tak to teraz u nas się dzieje niemal na całej szerokości frontu. Komu się coś nie podoba, komu się nastąpiło na nagniotek, to odrazu groźba: pójdę sobie precz! Jest poprostu tak, że u nas nie mogą znosić twardego niewątpliwie, ale bardzo częstego losu mniejszościowego bytu. O „twardym chlebie opozycji" mawiano dawniej w erze pełnego jeszcze parlamentaryzmu. Jest trudno być w opozycji, ale to nie jest ani hańba, ani tragedja. Trzeba się tylko starać na drodze prostej i dobrze asfaltowanej dojść do większości. Od tego jesteśmy demokratyczną organizacją, że możemy zdobywać władzę na prostej drodze zdobywania — większości. Werbujcie więcej członków dla waszej organizacji, a zwycięstwo na kongresie jest wasze. Tak samo można powiedzieć tej czy tamtej grupie, jakąkolwiek literą alfabetu oznaczonej. Każdy szeklowiec jest komórką siły. Miejcie tych komórek bardzo dużo, a będziecie mieli potężny organizm.

Biada tym, którzy rozbijają, lub nawet tylko rozluźniają zwarte szeregi naszej organizacji. Takich tworów nie produkuje się codziennie. Naród żydowski czekał na ten twór aż około dwatysiące lat. Jeśli się organizację sjonistyczną rozbije, lub przez rozluźnienie bardzo osłabi, to naród żydowski wróci beznadziejnie na szereg wieków do golusu. Nie tak prędko urodzi się nam taki Herzl, żeby odrazu wyczarować jakby z podziemi taką potężną organizację. „Nie codziennie zdarzają się cuda". O tem trzeba pamiętać.

Nie rozluźniajcie szeregów. Przeciwnie, — zewrzyjcie je coraz mocniej. Niema dosyć dużej siły, która w zupełności wystarczy na dzisiejsze nasze trudności i schorzenia. Teraz nie wolno — mniej niż kiedykolwiek — osłabiać siły, jaką już posiadamy. Dziecko w kołysce chyba już przeczuwa straszliwy los, jaki mamy teraz zwalczać. Teraz być słabym, znaczy dla nas być straconym. Straszną odpowiedzialnością się obciążają ci, którzy teraz rozluźniają nasze zwarte szeregi.

## Nowe zbrojenia morskie U. S. A.

**Waszyngton, 5. 1. (PAT).** Prezydent Roosevelt zwrócił się do kongresu o uchwalenie kredytów w wysokości 53.819.000 dolarów na budowę nowych okrętów wojennych oraz na dokończenie budowy już rozpoczętych. Budowa tych nowych okrętów ma być zupełnie niezależna od budowy 32 okrętów, jakie mają być wykończone z funduszu robót publicznych. Budżet marynarki na rok przyszły przewiduje wydatki w wysokości £88.000.000, co wraz z pozostałością poprzedniego budżetu daje do dyspozycji marynarki 316.000.000 dolarów — Pozatem 2.700.000 przyznano na zwiększenie stanu liczebnego marynarki o 8.000 ludzi i stanu liczebnego strzelców morskich o 1.000 ludzi.

## 9 pracowników zalanych przez trąbę wodną

Paryż, 5. 1. (PAT). W okolicach Kolmaru wydarzyła się nocy ubiegłej tragiczna katastrofa. W zakładach hydroelektrycznych, które wyzyskiwały siłę wód jeziora Czarnego i jeziora Białego, znajdujących się w dolinie D'Orbey około godziny 1 w nocy **olbrzymia trąba wodna z hukiem wpadła w budynki fabryczne, zalewając je całkowicie. — Woda przedostała się do sali turbin, w której znajdowało się 9 osób, 4 inżynierów i 5 robotników. Katastrofa zdarzyła się tak nagle, że nikt nie zdołał się uratować.** Zachodzi obawa, że wody mogły przerwać tamy i spowodować zalanie doliny D'Orbey. Z tego też powodu zarządzono ewakuację zagrożonych ferm.

**Warszawa.** 5. 1. Prognoza pogody na sobotę: Naprzód pochmurno i miejscami opady, potem stopniowe polepszenie się stanu pogody. Słabnący **mróz**, aż do odwilży począwszy od zachodu kraju.

# Obrady kierownictwa Związku Ogólnych Sjonistów w Krakowie

**Kraków, 6 stycznia**

Przez cały dzień wczorajszy obradowało w Krakowie pod przewodnictwem prezesa dra Schwarzbarta kierownictwo centrali europejskiej Związku Światowego Ogólnych Sjonistów. W obradach brali udział członkowie kierownictwa: dr. Józef Rufeisen, prezes organizacji czeskosłowackiej, mgr. Leon Salpeter, prezes organizacji zachodnio-małopolskiej, dr. Grünstein prezes komitetu lokalnego w Bielsku. Nadto uczestniczył w obradach członek Egzekutywy lwowskiej- inż. Naftali Landau.

Po złożeniu przez przewodniczącego sprawozdania z działalności za ostatnich 5 miesięcy kierownictwo po wyczerpującej dyskusji powzięło uchwały w następujących sprawach:

Na podstawie projektu programu, przedłożonego drugiej konferencji światowej i projektu programu, przedłożonego przez centralę w Palestynie, uzgodniono i uchwalono jednolity program, który przedłożony będzie następnej konferencji światowej ogólnych sjonistów. Nadto uchwalono zasadę dyscypliny wobec uchwał związku i przyjęto szczegółowe zasady tej dyscypliny. Postanowiono wydawać tygodnik jako organ Światowego Związku Ogólnych Sjonistów. Nadto powzięto szereg uchwał w sprawie ruchu młodzieży ogólnosjońskiej, w sprawach budżetowych, organizacyjnych i propagandowych, przyczem m. in. dr. Rufeisen i dr. Mossinsohn (Palestyna) oświadczyli gotowość zwiedzenia szeregu krajów.

Kierownictwo Związku jednomyślnie uchwaliło zwrócić się do wszystkich krajowych organizacyj ogólnosjońskich z wezwaniem o pracę nad zupełnem złączeniem ogólnych sjonistów; wreszcie kierownictwo uchwaliło poczynić kroki celem zwołania nadzwyczajnej konferencji światowej ogólnych sjonistów najpóźniej w kwietniu br.

# Listy gończe za b. posłem Kiernikiem

## Obrońcy zabiegają o urlop zdrowotny dla b. posła Mastka

Warszawa. 5. 1. (Sin) W lokalach posterunków policji państwowej na terenie całego państwa rozlepiono listy gończe, nadesłane przez prokuratora sądu okręgowego w Warszawie za b. więźniem brzeskim i b. posłem Kiernikiem. Treść tego listu jest następująca: Prokurator przy sądzie okręgowym w Warszawie w myśl art. 189, par. 2 i 190 k.k. poszukuje zbiegłego Władysława Kiernika, syna Franciszki i Henryka (lat 52), oskarżonego z art. 97 w związku z art. 95 k.k. Rysopis zbiegłego: Wzrost wysoki, szczupły, nos długi, zezuje lewem okiem do środka, wąs strzyżony, włosy zaczesane do góry, szatyn szpakowaty, duże kąty po obu stronach czoła, oczy ciemno brązowe, rysy normalne, nosi stale binokle, pali papierosy. Miejsce zamieszkania: Warszawa, Przeskok 2, m. 5.

W drugiej połowie stycznia znajdzie się na wokandzie wydziału cywilnego sądu okręgowego w Warszawie proces cywilny będący wynikiem zabezpieczenia kosztów sądowych na nieruchomościach b. posłów, skazanych w procesie brzeskim. Mianowicie żona b. posła Kiernika wystąpiła o uchylenie aresztu, gdyż zakwestjonowane rzeczy należą do niej.

Jeden z obrońców b. więźniów brzeskich adwokat Rudziński rozpoczął starania o otrzymanie widzenia z b. posłem Mastkiem. Obrońca ma omówić z nim sprawę uzyskania urlopu zdrowotnego. Stan zdrowia Mastka uległ pogorszeniu, nie sypia on zupełnie po nocach.

# Sesja parlamentu francuskiego

## pod znakiem katastrofy w Lagny i panamy finansowej w Bayonne

Paryż, 5. 1. (PAT). W kołach parlamentarnych przewidują, że rozpoczynająca się w dniu 9 stycznia sesja parlamentarna może mieć nieoczekiwanie burzliwy przebieg. Dwie wielkie sprawy znajdują się odrazu na porządku dziennym jeszcze przed rozpoczęciem debaty budżetowej. **Jedną z nich będzie sprawa katastorfy pod Lagny, drugą zaś panama finansowa w Bayonne. W tej ostatniej sprawie zgłosili już interpelacje posłowie prawicowi, socjalistyczni i neosocjalistyczni. W sobotę jest przewidziane posiedzenie rady ministrów.**

# Gabinet Tatarescu utworzony

Bukareszt. 5. 1. PAT. Premjer Tatarescu był przyjęty dzisiaj o godzinie 13.30 przez króla Karola w Sinaja, któremu przedstawił listę członków rządu. Skład osobowy nowego rządu jest prawie takisam, jak poprzedniego z wyjątkiem Bratianu. Ministrem skarbu został Ilavescu, były wiceminister, stanowisko zaś wiceministra objął Constantinescu. Manolescu Strunga będzie mianowany podsekretarzem stanu ze specjalnemi uprawnieniami. Titulescu zatrzymał tekę ministra spraw zagranicznych, premjer Tatarescu tekę ministra handlu.

• • •

Bukareszt. 5. 1. PAT. Król Karol podpisał dzisiaj dekret o odroczeniu parlamentu do dnia 31 stycznia.

## W całym kraju spokój

Bukareszt. 5. 1. PAT. Niepokojące pogłoski, jakie rozszerza się zagranicą o sytuacji Rumunji, nie odpowiadają rzeczywistości. W kraju panuje zupełny spokój i porządek nie zakłócony nawet najmniejszym incydentem.

## Odroczenie konferencji Małej Ententy

Białogród. 5. 1. PAT. Według informacyj dziennika „Vreme", konferencja Małej Ententy ulegnie odroczeniu i odbędzie się między 20 stycznia a 11 lutego w Zagrzebiu.

# Walka z propagandą hitlerowską w Ameryce

Waszyngton, 5. 1. (ŻAT). Na posiedzeniu inauguracyjnem kongresu Stanów Zjednoczonych członek kongresu Samuel Dickstein zgłosił wniosek, który upoważnia przewodniczącego kongresu do powołania specjalnej komisji dla zbadania wywrotowej działalności i propagandy narodowych socjalistów na terenie Stanów Zjednoczonych". W umotywowaniu wniosku powiedziane jest m. in., że działalność narodowych socjalistów pogwałca neutralność Ameryki i stanowi atak na ustrój republikański, poręczony konstytucją Stanów Zjednoczonych.



ŁOM SŁODOWY
Dra WANDERA
nieodzowny środek
przy kaszlu
i chrypce
WSZĘDZIE DO NABYCIA


# Wybory samorządowe w Warszawie — w maju

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5. 1. (Sin). W pierwszych dniach marca zostanie mianowany komisarz rządowy dla magistratu warszawskiego. W maju b. r. odbędą się wybory.

# Obniżenie zasiłków chorobowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5. 1. (Sin) Wobec zaniepokojenia, jakie wzbudziła wśród mas pracowniczych zmiana w świadczeniach ze strony zakładu ubezpieczeń na wypadek choroby należy wyjaśnić że zmiany te są naogół nieznaczne. Zasiłki chorobowe wyniosą 50 procent przeciętnego tygodniowego zarobku ubezpieczonego z okresu zatrudnienia w ciągu ostatnich 13 tygodni przed zachorowaniem. Dotychczas zasiłek wynosił 60 procent. — Statut ubezpieczalni ustanowić może dla ubezpieczonych mających na utrzymaniu więcej niż dwoje dzieci, dodatek do zasiłku chorobowego w wysokości 50 procent zarobków, przyczem zasiłki takie wraz z dodatkami nie mogą przewyższyć 6 procent.

# Rekordowy pośpiech władz skarbowych

Warszawa, 5. 1. (Sin). Już 2 i 3 stycznia pojawili się na ulicach Warszawy przedstawiciele warszawskiej Izby skarbowej celem kontrolowania przedsiębiorstw handlowych, czy wykupiono patenty na rok 1934. Sporządzono już kilkaset protokołów.

# Komornik i jego żona w więzieniu

Warszawa, 5. 1. (Sin). Z polecenia prokuratora przy sądzie okręgowym w Warszawie aresztowano dziś rano i osadzono w więzieniu Salomeę Kastro de Lacenda, żonę komornika pierwszego rewiru, aresztowanego w dniu wczorajszym. Aresztowanie komornika i jego żony, która pełniła w kancelarji obowiązki kasjerki, nastąpiło w związku z wykryciem olbrzymich niedokładności na szkodę osób prywatnych i skarbu państwa.

# Wyrok sądu doraźnego w Jaśle

(Telefonem od naszego korespondenta)

Jasło, 5. 1. (J). Dziś o godz. 11-tej rano zapadł wyrok w procesie przeciwko podpalaczom, którzy grasowali w powiecie gorlickim i jasielskim, podpalając szereg domostw. **Michał Wojnarowicz skazany został na karę śmierci przez powieszenie, Stanisław Biernacki na dożywotnie więzienie.** W chwili gdy telefonuję, nadeszła z Warszawy wiadomość, że p. **Prezydent skorzystał z prawa łaski, zamieniając Wojnarowiczowi karę śmierci na karę dożywotniego więzienia.**

# W szponach szulerów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 5. 1. (O). Przed niedawnym czasem powrócił z Nowego Jorku do Lwowa b. przemysłowiec amerykański Mendel Lau, który podczas ostatniego kryzysu stracił prawie cały swój majątek. Pozostało mu tylko kilkanaście tysięcy złotych, z czego 10.000 zł. posłał swemu krewnemu w Gródku Jagiellońskim Mandlowi. W ubiegły piątek Mandel przyjechał do Lwowa z powyższą sumą. Został on wciągnięty przez karciarzy do kawiarni Carlton, gdzie grał prawie bez przerwy od zeszłego piątku. Szulerzy grali znaczonemi kartami tak, że **Mandel przegrał blisko 10.000 zł.** Zaniepokojona losem Mandla żona jego zwróciła się do policji. Dziś w południe policja aresztowała dwóch karciarzy Ulrycha i Feldmanna. **Dwom [illegible] udało się [illegible].**

# Przed nową akcją Keren Hajesod w Krakowie

Rok deklaracyjny Keren Hajesod w Krakowie dobiega końca. Mimo nader ciężkie warunki ekonomiczne, w jakich znajduje się większość ludności żydowskiej, zostały już prawie wszystkie zobowiązania z ostatniej, sukcesowej akcji spłacone, a nieliczni uplacają w tym miesiącu swą ostatnią składkę. W ten sposób złożyło społeczeństwo żydowskie Krakowa chlubny egzamin dojrzałości obywatelskiej, dokumentując czynem i ofiarą swe przywiązanie do idei odbudowy Palestyny.

Obecnie przeprowadza centrala Keren Hajesod w Krakowie wespół z komitetem obywatelskim intensywne przygotowania do ponowienia akcji zbiórkowej w ciągu drugiej połowy bieżącego miesiąca. Ponieważ praca dla pokrycia budżetu Agencji Żydowskiej dla Palestyny przez Keren Hajesod jest w roku bieżącym szczególnie ważną, zdołano pozyskać do współpracy najpoważniejszych obywateli miasta, którzy oddali się na czas trwania akcji do dyspozycji komitetu.

W akcji tegorocznej weźmie osobisty udział na zaproszenie Dyrektorjum Keren Hajesod w Krakowie p. **L. Jaffe**, który obecnie bawi w sprawach palestyńskich w Warszawie, skąd w drugiej połowie b. m. przyjeżdża do Krakowa. Współpraca znakomitego Gościa, który już przed paru laty dał się poznać społeczeństwu żydowskiemu Krakowa, zapewni akcji krakowskiej pełny sukces.

Komitet obywatelski apeluje z tego miejsca do osób, które pragną aktywnie współdziałać w tegorocznej akcji Keren Hajesod w Krakowie, aby jeszcze przed przyjazdem delegata centrali K. H. w Jerozolimie, zgłaszali swój akces i deklarowali swą współpracę w biurze komitetu przy ul. Starowiślnej 52, tel nr. 126-35.

---

# Czaszki, żebra i piszczele ludzkie
## znaleziono przy budowie kanału w Dębnikach

**Kraków**, 6 stycznia

(rg) Od pewnego czasu prowadzi się budowę kanału na ul. ks. Marka w Dębnikach. W tym celu zostaje wykonany wykop na głębokości 1 i pół metra wgłąb, gdzie zakłada się rury kanalizacyjne.

Robotnicy pracujący przy wykopie znaleźli wczoraj w ziemi, jakieś twarde przedmioty, które, po bliższem oglądnięciu, okazały się kośćmi ludzkiemi. Na głębokości półtora metra leżały w ziemi zbutwiałe kości ludzkie, jak czaszki, żebra i piszczele.

Znalezione kości wydobyto na wierzch i wezwano lekarza obwodowego. Lekarz stwierdził, iż kości te mogą znajdować się w ziemi około 50 lat.

Bliższe dochodzenia wykażą niechybnie, czy na miejscu ten znajdował się dawniej cmentarz, czy też inne jest pochodzenie kości.

# Odciski kluczy
## miały umożliwić kradzież mieszkaniową

(rg) Krakowskie władze policyjne wpadły na trop planowanej kradzieży, która miała być dokonana w mieszkaniu Abrahama Adelmana, przy ul. Tarnowskiego l. 4.

U Adelmana zajęta była jako służąca 22-letnia Anna Bienia, która miała ułatwić swemu kochankowi, Władysławowi Burkowi (lat 39), murarzowi, okradzenie mieszkania Adelmanów. W tym celu Bieniówna sporządziła sobie odciski kluczy od szaf Adelmana i wręczyła je Burkowi, celem dorobienia kluczy. W oznaczonym czasie, gdy gospodarze bawili poza domem, Burek miał zjawić się na miejscu i zakradłszy się do wnętrza ograbić mieszkanie.

Przygotowania do kradzieży były już na ukończeniu, ale przeszkodziły temu władze policyjne. które aresztowały Burka i jego kochankę. W toku dochodzeń okazało się, iż Bieniówna ukradła swej pracodawczyni dwie suknie, które u niej znaleziono i zwrócono poszkodowanej.

---

## TEATR I SZTUKA

— **„MOTKE GANEW" Z A. SAMBERGIEM W TEATRZE ŻYD.** Bocheńska 7. Występy A. Samberga cieszą się niezwykłem powodzeniem ściągając codziennie tłumy publiczności, która obdarza wielkiego artystę hucznemi oklaskami. Dziś dwa przedstawienia o godz. 5 popoł. po cenach zniżonych sensacyjna sztuka „Przeklęty" z Sambergiem w roli tytułowej. O godz. 8'45 wiecz. premjera głośnej sztuki Szaloma Asza „Motke Ganew". A. Samberg jest odtwórcą roli „Motke Ganew", którą grał na całym świecie przeszło 800 razy. W niedzielę dwa przedstawienia o g. 4 pop. i 8'45 wiecz. „Motke Ganew". Bilety do nabycia w kasie teatru.

— **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dzisiaj popołudniu po cenach najniższych „Betleem polskie" L. Rydla dla dzieci i młodzieży. Wieczorem cieszaca się niesłabnącem powodzeniem komedja węgierska Bus Fekete „Pieniadz to nic wszystko". Jutro w niedzielę wieczorem wesoła komedia angielska „Prawie noc poślubna" „Betleem polskie" po raz ostatni lutro popołudniu.

— **„TANNHAUSER"** wielka opera romantyczna R. Wagnera, której zapowiedź wzbudziła wśród krakowskich melomanów zrozumiałe zainteresowanie, odegrana zostanie w poniedziałek 8 bm. ze znakomitą Adą Sari i K. Czarneckim na czele. Ceny biletów nie zostały podwyższone. mimo znacznych kosztów, złączonych z wystawą tej opery.

— **OPERA KRAKOWSKA W KATOWICACH.** We wtorek 9 bm. rozpoczyna opera krakowska gościnne występy w Katowicach i na pierwszem inauguracyjnem przedstawieniu da nelodyjno operę **Donizettiego „Lucja z Lammermooru"**, w opracowaniu muzycznem dyr. Bol. Wallek Walewskiego, w reżyserji St. Romanowskiego. W operze tej wystąpi gościnnie w partji tytułowej sławna śpiewaczka Ada Sari, główne zaś role wykonają T. Szymonowicz, St. Romanowski, A. Mazanek, Bodnicka, Woźniak.

— **REWJA W TEATRZE MUZYCZNYM „BAGATELA".** Dziś daje teatr muzyczny „Bagatela" 2 przedstawienia w wykonaniu świetnego zespołu warszawskiego z I. Carnero, J. Kozłowską, J. Sokołowską, L. Sempolińskim, J. Jaszczołtem, Sobołtówną i Wojnarem na czele, których występy spotkały się z gorącem przyjęciem tak krytyki jak i publiczności. O godz. 5'15 pop. powtórzenie rewjo- operetki pt. „Królestwo Operetki" po cenach najniższych, zaś o godz 8'15 wiecz. atrakcyjna rewja „Wiwat Nowy Rok". Jutro o godz. 5'15 „Królestwo Opertki", o godz. 8'15 wiecz. „Wiwat Nowy Rok". Bilety w przedsprzedaży przy kasie Bagateli od godz. 11—13 i 16—20'30.

— **BAŚŃ SCENICZNA „KOPCIUSZEK" W „BAGATELI".** Baśń sceniczna „Kopciuszek", która odegrana zostanie dziś w sobotę 6 bm. i jutro w niedzielę 7 bm. o godz. 11'30 przedpoł w teatrze „Bagatela" budzi zawsze zachwyt i radość naszych milusińskich. a specjalnie gdy Wesoły Pajacyk rozda książki i zabawki grzecznym dzieciom. Pozostałe bilety przy kasie „Bagateli".

— **TEATR DOMU ŻOŁNIERZA.** Dziś 3'30 pop. po raz ostatni Jasełka „Bóg się rodzi", o 7'30 wiecz. wesoły wodewil Turskiego „Krowoderskie zuchy", z Krajewską i Załuckim w rolach głównych.

**TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO**

Sobota pop.: „Betleem polskie"; 7'30 wiecz: „Pieniądz to nie wszystko".

Niedziela pop.: „Betleem polskie"; 7'30 wiecz.: „Prawie noc poślubna".

---


# Nella Braunowa

przeprowadziła się z ul. **Wolnica 12a** na

**ul. Starowiślną 87, m. 8**


# O szybsze tempo!

Jeszcze żadna akcja palestyńska nie spotkała się z takiem zrozumieniem i taką sympatją u społeczeństwa żydowskiego, jak akcja na rzecz **„Kfar Usyszkin"**. Tak osoba Jubilata, jak i **dzieło kolonizacyjne**, związane z Jego imieniem, wywołały żywe echo wśród wszystkich sfer żydostwa naszej dzielnicy, a ludność — mimo ciężkich czasów — chętnie i hojnie ofiaruje na ten cel.

Zbieracze spotykają się wszędzie z największą życzliwością, i niema wypadku, żeby ktokolwiek odmówił datku na „Kfar Usyszkin".

Niestety nie dopisują tylko działacze. Towarzysze, którzy przyjęli na siebie zobowiązanie zbierania, ociągają się, odkładają z dnia na dzień, utrudniając w ten sposób rychłe zlikwidowanie akcji. Apel zatem skierowany jest do wszystkich współpracowników, ażeby w ciągu najbliższych dni postarali się z całą energją i siłą woli przyczynić się do tego wielkiego dzieła, jakiem jest „Kfar Usyszkin", i nakładem swej pracy doprowadzili akcję na rzecz tego dzieła do szczęśliwego końca.

—o-§-o—

# Mifal Usyszkin

W najbliższych dniach mija termin do którego Organizacja Sjonistyczna naszej dzielnicy zobowiązała się zebrać pierwszą kwotę, która ma być zużyta na osiedlenie na ziemi K. K. L. pierwszej grupy chaluców ogólno-sjońskich. Zwracamy się do wszystkich Towarzyszy, by podwoili wysiłki i oczekujemy sprawozdania z przebiegu akcji oraz przekazania na konto Centrali K. K. L. w Krakowie zebranych kwot.

**Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla Małopolski zach. i Śląska**

---

— **MELANJA SACEWICZ** zaszczytnie znana pianistka krakowska oraz Konrad Neuger, pianista, o sławie europejskiej wystąpią z koncertem na 2 fortepjany we wtorek dnia 9 bm. w sali Bolońskiego. W programie rzadko słyszane utwory literatury muzycznej.

— **HANKA ORDONÓWNA**, nasza znakomita piosenkarka, przed wyjazdem do Łotwy, Estonji, Finlandji, Rumunji, Egiptu i Palestyny, wystąpi z pożegnalnym wieczorem w środę 10 bm. w Starym Teatrze. Bilety wraz z garderobą po cenach popularnych od zł 1—3.50 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

**TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)**

Sobota 5 pop.: „Przeklęty"; 8'45 wiecz.: „Motke ganew" (premjera).

Niedziela 4 pop. i 8'45 wiecz.: „Motke Ganew".

**TEATR „BAGATELA"**

Sobota 11'30 przedpoł.: „Kopciuszek"; 5'15 pop: „Królestwo Operetki"; 8'15 wiecz.: „Wiwat Nowy Rok".

**TEATR DOMU ŻOŁNIERZA**

Sobota 3'30 pop.: „Bóg się rodzi"; 7'30 wiecz.: „Krowoderskie zuchy".

**TEATR POLSKI W KATOWICACH**

Sobota 4 pop.: „Betleem polskie"; 8 wiecz.: „Trójka hultajska".

**REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH**

ATLANTIC: „Martwy dom" (Sowkino).

ADRIA: „Prokurator Alicja Horn".

[illegible]

DOM ŻOŁNIERZA: „Kapitan marynarki" (Harry Liedtke).

MUZEUM: „Congorilla" oraz „Hipek i Lopek jako marynarze".

PROMIEŃ: „Liljanka chce się rozwieść" (Liljana Harvey i Henry Garat) i „Flip i Flap robią karjerę".

SŁOŃCE: „Adjutant Jego Wysokości" (Vlasta Burian).

ŚWIT: „Rocambole" (J. Gerald, R. Norman, Maxudian).

SZTUKA: „Szalona noc" (Lorety Young, Gene Raymonda).

UCIECHA: „Przygoda na Lido" (Alfred Picca-

[illegible]

MIMOCHODEM

## Czy „warto" się chrzcić, jeśli się mimo to pozostaje „Żydem"?

Pisaliśmy przed paru dniami w artykule o „Zmierzchu neofityzmu", że nadszedł obecnie taki czas, kiedy to wychrztom wiedzie się — o ile to możliwe — jeszcze gorzej aniżeli Żydom. Oczywiście — gorzej nietyle pod względem materjalnym i, ażeby się tak wyrazić, fizycznym, dotykalnym, ile pod względem... moralnym, psychicznym.

Ot drukuje naczelny organ narodowej demokracji „Gazeta Warszawska" od kilku tygo czarne listy „zażydzonych" zawodów. (Spisu Żydów w administracji państwowej i samorządowej, w instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych, w Banku Polskim i B. G. K. — nie drukuje!). Czytamy więc nazwiska Żydów adwokatów, lekarzy, dentystów, profesorów wyższych uczelni itd. Zaczęło się od Warszawy, potem poszła Łódź, teraz idzie zkolei Kraków. Przed kilku dniami wyliczył czcigodny organ narodowej demokracji dentystów i techników dentystycznych w Krakowie, podnosząc, że wśród lekarzy dentystów siedmiu jest wychrzczonych. Tych wychrztów „Gazeta Warszawska" policzyła naturalnie również na kon to żydowskie. Wczoraj znaleźliśmy na pierwszej stronie „Gazety Warszawskiej" artykuł-czarną listę pt. „Profesorzy-Żydzi na Uniwersytecie Jagiellońskim". W tym artykule niema już zupełnie mowy o wychrztach, ale wszyscy notoryczni w Krakowie wychrzczeni, i to niektórzy od długich lat, profesorowie U. J. wymienieni są po imieniu i nazwisku jako — Żydzi. Organ endecki nie czyni żadnej różnicy, przy klasyfikowaniu jednostki jako Żyda, mierzy ludźmi, którzy są sjonistami (np. lektor języka hebrajskiego dr Benzion Katz) a ludźmi, których samo przypomnienie ich dawno już odrzuconego żydostwa przyprawia zpewnością o mdłości, rumieniec wstydu, zawrót głowy i najczarniejszy pesymizm.

Niejeden z tych panów, nobilitowanych nagle na „Żyda", pomyśli sobie w głębokiej melancholji: Czy „warto" się chrzcić, jeśli się mimo to pozostaje „Żydem"?...

Nie warto panowie, nie warto...

(b)

## Błazny i dzieci mówią prawdę...

W korespondencji z Berlina, zamieszczonej w „Kurjerze Wileńskim" czytamy m. in.:

Na jednym z placów północnego Berlina 11-letni chłopak nauczył dzieciarnie uliczną następującej piosenki:

„Komm, Herr Hitler, sei unser Gast.
Gib uns ein Viertel von dem, was du uns versprochen hast! —
Unter den verfluchten Sozialdemokraten
Gab es zu Hause zuweilen noch Braten.
Aber unter dir, Göbbels und Göring,
Gibt es nur Hering, Hering, Hering".

Dzieciarnia śpiewała to, czego dorośli nie mają odwagi wypowiedzieć.

Przy najbardziej tyranicznych reżymach jeden człowiek miał zawsze prawo mówić z uśmiechem władcom prawdę — błazen. To prawo zachowało się, jak widać, i w hitlerowskich Niemczech.

W Monachjum występuje obecnie klown Karol Vallentin. Mówi do swojej partnerki:

— Dobrze, Lusiu, że nie żyjemy w krainie z bajki — lenistwa i obfitości.

— Dlaczego, Karolu?

— Przecież nie moglibyśmy otworzyć ust, by przełknąć fruwające dookoła pieczone gołąbki.

Dla tych, kto nie zrozumiał aluzji, Vallentin staje się jaśniejszy:

— Ech, Lusiu, już nic nie mówię — to jest przecie jedyne, co dzisiaj w Niemczech jeszcze wogóle można powiedzieć.

## Rozpowszechniajcie „NOWY DZIENNIK"




ROK 1934

okaże się szczęśliwym, jeśli Wam stale towarzyszyć będzie zdrowie! — Zdrowie jest pierwszym warunkiem szczęścia. — Jeśli więc chcesz je zapewnić Sobie i Swoim najbliższym, postanów codziennie na śniadanie spożywać filiżankę

OVOMALTINE

OVOMALTYNA to bogaty w witaminy, wzmacniający środek odżywczy, składający się z jaj, mleka, słodu i kakao, zawierający diastazę i lecytynę; jest przytem smaczna, lekkostrawna i łatwa do przyrządzania.

OVOMALTYNA daje zdrowie, siłę do pracy i wytrwałość!

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
Dr. A. WANDER, Sp. Akc.
KRAKÓW

Próby i broszury wysyła się bezpłatnie!

# Jak Niemcy się zbroją

Wiedeńska „Arbeiterzeitung" przynosi znowu sensacyjne rewelacje o tajnych zbrojeniach niemieckich. Podczas gdy wybitniejsi politycy europejscy głowią się nad tem, by znaleźć kompromis w sprawie rozbrojenia, budują Niemcy nową flotę powietrzną. Dla wyszkolenia olbrzymiej ilości pilotów, podzielono Niemcy na okręgi, na czele których stoją kierownicy, którzy wprawdzie nazewnątrz uchodzą za osoby prywatne, w rzeczywistości są jednak oficerami Reichswehry. Kwitnie w Niemczech „Sportflug", ale pod tą maską kryje się militarne wyszkolenie powietrzne, kierowane przez zamaskowanych oficerów Reichswehry.

Równocześnie buduje się w Niemczech podziemne i zabezpieczone przed bombami porty powietrzne. Rzekomo służą one dla komunikacji cywilnej, w rzeczywistości nikt nie ma do nich dostępu, są bowiem otoczone gęstym drutem kolczastym i bardzo pilnie strzeżone.

Oficjalnie deklamuje się w Niemczech wciąż o pokoju, nieoficjalnie mówi się całkiem wyraźnie o wojnie. Najczęściej o wojnie przeciwko Rosji sowieckiej, widocznie propaganda Rosenberga wydaje już owoce. Coraz głośniej mówi się o sojuszu militarnym z Japonją przeciwko Rosji sowieckiej. Tak w praktyce wygląda pacyfizm Niemiec hitlerowskich.

Z RUCHU MŁODZIEŻY

## Posiedzenie Waad Merkazi „Akiby"

Prezydjum Komitetu Centralnego (Waad Merkazi) rozesłało do członków W. M. i kierowników gablów cyrkularz zwołujący posiedzenie Waad Merkazi na dzień 7 bm. do Tarnowa z następującym porządkiem dziennym:

1) Otwarcie — Hans Löw. 2) Sprawozdanie Sekretarjatu Naczelnego — Mosze Singer 3) Sytuacja w sjonizmie — Joel Dreiblatt. 4) Położenie Kibucu w Palestynie — Jehuda Ohrenstein. 5) Nasza praca sjonistyczna w Palestynie - Jaakow Frand. 6) Akcja antyhitlerowska — J. Schuldenfrei 7) Na drodze realizacji gdudu pierwszego — A. Liebeskind. 8) Realizacja planu sprawności — Joel Dreiblatt. 9) Problemy organizacji chalucowej — Eljahu Hofstetter. 10) „Dwrej Akiba" — Jehuda Nichthauser 11) „Nasz stosunek do krajowych organizacyj ogólno-sjońskich — Mosze Hecht. 12) Skauting i wychowanie skautowe — Jicchak Bohrer. 13) Wytyczne naszej pracy organizacyjnej i wychowawczej — Joel Dreiblatt 14) Rozbudowa ruchu w Polsce — D. Gross i E Hofstetter. 15) Na drodze do ruchu światowego — Hans Löw, 16) „Mifal Usyszkin" — Jehuda Nichthauser. 17) Plan pracy na najbliższą przyszłość — Jehuda Ohrenstein, Mosze Singer.

Początek o godz. 6 rano w lokalu plugi hachszary.

W związku z posiedzeniem Waad Merkazi odbędzie się również posiedzenie kierowników gallilów i kierowników plug hachszary.

* * *

TARNÓW: Jutro w niedzielę o godz. 8 wiecz. w sali hotelu „Astorja", w związku z posiedzeniem komitetu centralnego (Waad Merkazj) ruchu „Akiba", odbędzie się referat zbiorowy członków W. M. n. t. „Nasza walka o realizację sjonizmu". Referują: Hans Löw, Dr Juda Ohrenstein, Dr. J. Farnd, M Singer i M Hecht.

—o§o—

— NIEMA POSAD W MAGISTRACIE KRAKOWSKIM. Prezydjum m. Krakowa komunikuje, że żadnych wlnych posad ani w Zarządzie Miasta ani w instytucjach miejskich niema i w sprawach tych prezydent miasta ani wiceprezydent nie przyjmują żadnych próśb.

# Rozmowa z prof. Brodetzkim

Kraków, 6 stycznia.

Prof. Brodetzki poruszył w swoim publicznym referacie, z natury rzeczy, tylko najgłówniejsze problemy sytuacji sjonizmu, nie mogąc zapuszczać się w szczegóły. Uprosiliśmy przeto prof. Brodetzkiego, aby dla czytelników „Nowego Dziennika“ zechciał wypowiedzieć się w paru jeszcze kwestjach, szczególnie interesujących ogół żydowski. Prof. Brodetzki, człowiek niezwykle ujmujący i serdeczny, chętnie uczynił zadość naszej prośbie.

## „NIELEGALNA“ IMIGRACJA

Co się tyczy tzw. nielegalnej imigracji — problemu, który jest dzisiaj na ustach wszystkich interesujących się Palestyną — wyraża prof. Brodetzki zdanie, iż problem ten w dużej mierze już się uspokoił. Jest całkowicie pewne, iż rząd mandatowy nie zamierza bynajmniej wyrugować z kraju większej ilości tzw. nielegalnych turystów. Dotąd dotknięta została deportacją drobna ilość osób, a spodziewać się należy, iż w najbliższej przyszłości cała ta kwestja rozwiązana zostanie w tym sensie, że ci turyści, którzy znajdują się w kraju zostaną o ile mają zajęcie, zalegalizowani. Nigdy zresztą nie było mowy o usuwaniu z kraju większej ilości Żydów.

## TURYSTYKA W PRZYSZŁOŚCI.

Na pytanie, czy obecne zarządzenia nie zaszkodzą turystyce palestyńskiej w przyszłości, wyjaśnia nam prof. Brodetzki, iż Egzekutywa Agencji Żydowskiej w dokładnych i szczegółowych rozmowach z rządem mandatowym wyjaśniła i przekonała odnośne czynniki, że turyści w zasadzie są błogosławieństwem dla kraju, przynoszą z sobą duże sumy, czynią kraj znanym w świecie i popularyzują jego możliwości gospodarcze.

Wszystkie kraje które mają światu coś do pokazania, popierają turystykę ze wszelkich sił, byłoby tedy zupełnie niezrozumiałem, gdyby rząd palestyński turystykę sabotował.

Wyjaśniliśmy dalej rządowi — powiada prof. Brodetzki — iż byłoby błędem niszczyć tę szansę, jaką jest turysta, który przyjeżdża do kraju jako turysta a rozglądnąwszy się, postanawia w kraju pozostać. Oczywiście, iż taki turysta musi swój pobyt zalegalizować, atoli w zasadzie nie można odbierać takim ludziom chęci do osiedlenia się w kraju.

Egzekutywa stanęła w szczególności w obronie turystów bezpaństwowców. Ci turyści nie mają nawet dokąd być deportowani, a w dużej ilości Żydów — nie ze swej własnej winy — należą do kategorji bezpaństwowców.

Rząd palestyński niektóre zarządzenia przeciwko tzw. nielegalnym emigrantom zmienił, choć ogółem, zarządzenia te niestety jeszcze istnieją. W każdym razie obecna sytuacja przedstawia się w ten sposób, że turysta, który przybywa do Palestyny, może się w kraju osiedlić, ale musi uczynić to w drodze legalnej.

Dotyczy to zresztą również także Arabów transjordańskich.

## TARGI LEWANTYŃSKIE

Prof. Brodetzki podkreśla, iż ostatnie wypadki, których ostrze zresztą już się stępiło, nie wywrą żadnego wpływu na Targi Lewantyńskie, zapowiedziane na wiosnę br. Przygotowania do Targów są w pełnym toku, w szczególności idzie bardzo na rękę sam rząd angielski, który zbudował własny pawilon itd. Także wiele innych państw interesuje się żywo Targami, które zapowiadają się jako pierwszorzędna atrakcja.

## ŻYDZI NIEMIECCY.

Sytuacja żydostwa niemieckiego wzbudza szczególną troskę Egzekutywy. Jak wiadomo, istnieje w Egzekutywie osobny departament dla spraw Żydów niemieckich, pozostający — wedle uchwały ostatniego kongresu — pod kierownictwem prof. Weizmanna. Od kwietnia ub. r. osiedliło się w Palestynie 8 do 10.000 Żydów niemieckich. Egzekutywa pozostaje z rządem mandatowym w stałym kontakcie w tej specjalnej kwestji, dla której rząd mandatowy okazuje duże zrozumienie. Egzekutywa współpracuje w tej dziedzinie równie żywo z ugrupowaniami niesjonistycznemi w Anglji. W ciągu roku 1933 zebrano w Anglji na ten cel 200.000 f. szt., z czego dla osiedlenia w Palestynie wydano 115.000 f. szt. W komisji rozdzielczej, na czele której stoi d' Awigdor Goldsmid zasiada trzech sjonistów (Weizmann, Brodetzki, Samuel Marx) i trzech niesjonistów. Obecnie przystąpi komitet do ponownej zbiórki, gdyż poprzednia kwota została już wydana względnie zlikwidowana.

## EGZEKUTYWA I OPOZYCJA

Prof. Brodetzki zapytany o tę kwestję powiada, że obecna Egzekutywa, jak każda zresztą Egzekutywa, uważa się za kierownictwo całego ruchu a nietylko za egzekutywę partyj, które ją wybrały. Tę zasadę staramy się przeprowadzić w naszej pracy. Rozumiemy, jak konieczną w tej chwili jest rzeczą mieć poparcie wszystkich części ruchu, które popierają zewnętrzną politykę Egzekutywy

Co się tyczy podnoszonego z niektórych stron żądania rozszerzenia Egzekutywy, oświadcza prof. Brodetzki, iż on osobiście był już przed ostatnim kongresem za szeroką koalicją i również podczas kongresu stał na tem samem stanowisku, uważając iż szeroka baza jest zwłaszcza konieczna dla ruchu opartego na zasadzie dobrowolności jakim jest ruch sjonistyczny. Prof. Brodetzki żałuje, iż ostatni kongres nie doprowadził do szerokiej koalicji. W obecnej chwili kwestja rozszerzenia Egzekutywy musiałaby być dokładnie zbadana. Nie mogłaby ona nastąpić jako rezultat agitacji, lecz — o ile miałaby nastąpić, to jako konieczność i wyraz tendencji do kooperacji.

## FUNDUSZE PALESTYŃSKIE.

Specjalną uwagę poświęca prof. Brodetzki problemowi naszych funduszów i podkreśleniu charakteru ich ponadpartyjności. Na zapytanie co myśli o sjonistach, którzy ustosunkowują się negatywnie lub obojętnie wobec naszych funduszów, w szczególności Keren Hajesodu, powiada prof. Brodetzki, że jeśli istotnie są tacy sjoniści, którzy zrzucają z siebie odpowiedzialność wobec Keren Hajesodu i nie spełniają swego obowiązku wobec instytucji, za którą stoi Kongres sjonistyczny i Agencja Żydowska, to nie może tego uważać za opozycję, lecz za sabotaż

## RUCH PETYCYJNY.

Wkońcu pytamy prof. Brodetzkiego, co myśli o ruchu petycyjnym rewizjonistów. Prof. Brodetzki powiada: Idea skierowania apelu do sumienia ludzkości, w szczególności do Ligi Narodów i rządu mandatowego — ta myśl jest zdrowa i stanowi ona właściwie podstawową ideę sjonizmu — apelowania do ludzkości. Ale inną zupełnie rzeczą jest apel, który się zamienia w walkę przeciw rządowi mandatowemu. Kwestja petycji, o której mówi pewna część naszego ruchu, będzie z tego właśnie stanowiska musiała być zbadana.

—o-§-o—

# Śmierć romantyczki

## Tajemnicze samobójstwo w Makowie

**(REPORTAŻ MAKABRYCZNY).**

Maków, 3 stycznia 1934.

Żółtawe światło liże ściany pokoju. Na szybach błękitnieje mrok. Wieczór jest cichy i spokojny. Jak każdy. Niema żadnych sensacyj. Jedyną sensacją jest znalezienie przez kogoś w moim rękawie jolly-jockera. Gramy bowiem w rummy.

Nagle staje ktoś w drzwiach:

— Słyszeliście? W lesie znaleziono otrutą młodą kobietę. Farmaceutka — ze Lwowa. Przyjechała do Makowa, aby się otruć.

* * *

Chłop wraca nocą do domu. Ścieżka prowadzi przez las. Jest ślisko. Więc zbacza z lodowatej ścieżki i idzie naprzełaj przez las. Wtem spostrzega...

* * *

Ranc. Budynek sądowy. Sędzia, lekarz i ja. Rozmawiamy o tym dziwnym wypadku. W lesie znaleziono trupa 35-letniej kobiety. Miała przy sobie dokumenty. Nazywa się Regina Acht Ze Lwowa. Leżała na śniegu zamarznięta w kamienną trwałość. Ręce, noga i twarz pogryziona przez jakieś zwierzę. Obok książka, torebka, oraz nadpalone fotografje i papiery. I pusta szklana fiola jakiegoś preparatu.

Mord, samobójstwo? Otruła się? Obok flaszka spirytusu. Pijana zamarzła?

Patrzę przez okno:

Na górach, polach, leży całun śniegu. Pokrywa milczeniem las. Las, w którym znaleziono ją. Leżała tam dwa miesiące. Przed dwoma miesiącami znikła bowiem. Przyjechała pewnego dnia do Makowa, wynajęła mieszkanie, zachowywała się dziwnie, zasłaniała w dzień i noc okna, i pewnego dnia — znikła. Leżała w lesie, przez który nikt nigdy nie przechodził. Mogła tak przeleżeć i sto lat.

Gdyby na ścieżce nie było ślisko...

* * *

Przyjechała do Makowa, aby popełnić samobójstwo. To wygląda groteskowo. Maków to nie Neapol, o którym się mówi: „Zobaczyć Neapol i — umrzeć“.

Mord? Samobójstwo? I dlaczego? Czy był tu ktoś z nią? I kto?

— Jaka to była książka, ta, którą znaleziono przy niej? — pytam. Zawsze mnie zajmują książki. Przy każdej okoliczności. Taki już jestem.

— A! Nie powiem! — droczy się ze mną sędzia.

— Zgadnę! — mówię. — Proszę mi tylko wymienić autora.

— Schnitzler.

— „Panna Elza“?

— Zgadł pan!

Książka o samobójstwie...

* * *

Regina Acht leży na deskach i w żelaznym piecyku pali się... Aby odtajała... Regina Acht umarła przed dwoma tygodniami. Wtenczas znikła. A teraz jest znów między ludźmi. I poczyna żyć. Bo ludzie mówią o niej, interesują się nią, patrzą na nią. Teraz. Po śmierci. Za życia nie patrzano na nią, nie interesowano się nią, nie mówiono o niej. Dlatego umarła. Bo to nie było życie.

Żelazny piecyk pali się... Żelazo jest zimne, ale stanie się mimo to gorące. Ale ona, która kiedyś była ciepła, nigdy już ciepłą się nie stanie...

Sędzia, lekarz, protokolant, komisarz policji. I ja. I dwie świece płonące.

I mówimy o tem i owem. Przeglądamy znalezione przy niej przedmioty. Których nie zdążyła spalić, bo wcześniej zaskoczyła ją śmierć. Stlily się do połowy. Fotografje... listy... i świadectwa szkolne. Wszystkie. Od pierwszej klasy. Do ma-

# Ostatnie 3 dni zgłoszeń na

**4-tygodniową**

# Wycieczkę do Palestyny

**zorganizowaną przez Egzekutywę Organizacji Sjońskiej dla zachodniej Małopolski i Śląska oraz Wydawnictwo „Nowego Dziennika" w Krakowie**

**Cena udziału w wycieczce wynosi w III. kl. Zł 1.250.—**
**„ „ „ „ „ „ II. „ „ 1.590.—**

**Wyjazd nastąpi w drugiej połowie lutego 1934 roku**

**Wycieczka przebywać będzie w Tel-Awiwie w czasie święta PURIM.**

Możliwym także będzie dłuższy pobyt w Palestynie (z ważn. karty okręt. na późniejszy okręt) oraz kilkudniowe zwiedzenie Egiptu, za osobną dopłatą.

**Zapisy przyjmuje i informacji udziela:**

**Egzekutywa Organizacji Sjońskiej dla zachodniej Małopolski i Śląska w Krakowie**
**ulica Dietla 107. — Telefon Nr. 108-84**

Przy zapisie należy wpłacić tytułem wpisowego Zł 10·— i zaliczkę w kwocie Zł 300·—, na konto Spółdzielczego Banku Kredytowego w Krakowie Nr. P.K.O. 407.070 z adnotacją na czeku „Wycieczka do Palestyny" lub też gotówkę w powyższym banku, przy ul. Stradom 13.

**UWAGA:** Ze względu na ograniczoną ilość paszportów, posiadanych przez kierownictwo wycieczki oraz ze względu na fakt, że obecne formalności w uzyskaniu paszportu ulgowego oraz wiz palest. wymagają około 4-ch tygodni czasu, jak i z uwagi na konieczność terminowego zarezerwowania miejsc na okręcie

**przyjmuje się zapisy tylko do dnia 10 b. m.**


# „Śmierć - made in Germany"

Nakładem wydawnictwa „Sigma" we Lwowie ukaże się w najbliższych dniach powieść Heinza Liepmanna p. t. „Śmierć — made in Germany". (Przekład dra I. Bermana.) Z powieści tej wyjmujemy przedmowę autora.

**Niema w tej powieści — a właściwie nie jest to powieść, lecz pamflet — ani jednego słowa, które nie zostało wypowiedziane w mojej obecności, ani jednego człowieka, którego nie znałem osobiście, ani jednego czynu, którego nie oglądałem własnemi oczami. (Lub którego nie oglądał jeden z moich długoletnich towarzyszy. A za wiarygodność towarzyszy i ich relacyj ręczę.)**

ODPOWIADAM MOJĄ CZCIĄ, MOJĄ EGZYSTENCJĄ I MOJEM ŻYCIEM ZA TO, ŻE WSZYSTKIE WYDARZENIA W TEJ KSIĄŻCE SĄ FAKTAMI.

**(Zmieniłem naturalnie nazwy miejscowości i nazwiska, oraz dowolnie ugrupowałem kolejność i daty sytuacyj. Nie wszystkie wydarzenia rozgrywają się w Hamburgu, a niektóre dopiero później niż w marcu lub kwietniu.)**

**W świecie uciszyło się dokoła sprawy niemieckiego narodowo-socjalistycznego rządu i jego czynów. Każdy człowiek ma swoje troski. Ale czy wolno współ-człowiekowi, w jakimkolwiekby kraju mieszkał, być obojętnym wobec wydarzeń, tylko dlatego, że nie dosięgły jeszcze jego samego? Narodowy socjalizm jest zaraźliwą chorobą. Wszyscy ludzie są wyczerpani nędzą i czasami — a kogo dzień powszedni naszej epoki nie nadgryzł? — wszyscy ludzie, chcieliby zrzucić odpowiedzialność za swoje czyny, podobnie jako chorzy: pragnęliby słuchać, spać, pozwolić nad sobą czuwać, i prowadzić się „ku zdrowiu". W tem ogólnem wyczerpaniu, tylko garstka ludzi widzi, że ci lekarze, którzy obiecują wiele lub nawet wszystko, w najlepszym wypadku są znachorami i szarlatanami, najczęściej jednak wykolejonymi, mściwymi drobnomieszczanami lub ambitnymi oszustami.**

**Opuściłem moją ojczyznę — dla której mój ojciec w r. 1914 dobrowolnie walczył, a w r. 1917 na skutek postrzału w brzuch zmarł — z końcem czerwca. W lipcu i sierpniu dwukrotnie ją [illegible]**


## Eldorado




200 szt. = gr. 45


tury...

Jeszcze nigdy nie było u Reginy Acht tylu mężczyzn. Nigdy jeszcze nie interesowano się nią tak. Podczas gdy Dr. Lustgarten wśród setek anegdot rozpoczyna sekcję, biorę do rąk z najwyższym pietyzmem — świadectwa szkolne. Za mojemi plecami jest człowiek, który j e s t, przedemną człowiek, który — b y ł. Jak film przemykają przed oczyma lata szkolne Reginy Acht, półrocza, wywiadówki, klasyfikacje, „dobre" z polskiego, geografji, łaciny, czy „Bardzo dobre" z matematyki, historji... I świadectwo dojrzałości. Niepotrzebne. Wszystko już niepotrzebne. I poco to wszystko było, Regino Acht? Poco? Półrocza, egzaminy, postęp dostateczny czy dobry?...

I nagle wydaje mi się, że dzieje się jej krzywda, że nie mamy prawa być przy niej i patrzyć się na nią martwą, zniekształconą, o twarzy i rękach pogryzionych przez lisy i kruki. I równocześnie dziwię się — dlaczego my właśnie jesteśmy ostatni ludzie przy niej. Jak to dziwnie przeznaczenie złożyło, że właśnie my, akurat my, którzy jej nie znaliśmy, z którą nas nic nie łączy, my właśnie — mamy ją pożegnać. Nasze oczy mają być ostatniemi oczami, patrzącemi na nią.

Dowiadujemy się, że ojciec jej nie żyje, że matka jest we Wiedniu — obłąkana. Policja telefonuje do Lwowa. Przez druty telegraficzne drga jej imię: Re-gi-na — Acht. Dawniej nikt się jej imieniem nie interesował.

Wpadają mi w oczy litery leżącego przedemną niewysłanego listu, w którym ona pisze: „Wyglądam lepiej, czuję się dobrze, wypiżystojniałam..."

Patrzę na nią... Czaszka trupia o oczach wyżartych przez ptaki.

Biorę do ręki „Pannę Elzę" Schnitzlera.

I oto rozwiązanie zagadki.

Na pierwszej stronie napisane jej ręką: „Przestanę cierpieć". I wtem przenika mnie dreszcz. — Przy słowie „przestanę" typowy haczyk — rewolwer, oznaczający wedle Schermanna samobójstwo I kiedy przerzucam książkę, spostrzegam, że kilka linijek druku jest podkreślonych atramentem.

Czytam:

„Ich bin ja ganz allein. Ich bin ja so furchtbar allein, wie es sich niemand vorstellen kann. Sei gegrüzt, mein Geliebter. Wer? Sei gegrüsst, mein Bräutigam! Wer? Sei gegrüsst mein Freund. Wer?"

Wokół Reginy Acht cisza — nikogo.

„Aber wo werde ich hingehen? Ich möchte fortreisen und tun können was ich will".

A potem:

„Mir scheint, ich bin verrückt".

Z dokumentów wiemy, że jej matka jest — obłąkana.

Ale dlaczego, dlaczego — aż w Makowie? Tak romantycznie, w lesie, samotnie, z książką Schnitzlera w ręce? Nie z fotografją Romona Novarro czy Mauricego Chevaliera? Lecz z — książką poety.

Umarła romantyczka. Wybrała się ze Lwowa w podróż śmierci. Kupiła bilet do Zakopanego. Nagle, w pociągu, patrząc przez okno wpadło jej na myśl, by wysiąść. Wysiadła. Bez bagaży. Kufer pojechał prawdopodobnie dalej. Wysiadła nagle. Nie wiedząc dlaczego właśnie tutaj.

Bo my przecież nie wiemy, gdzie nam przeznaczone jest umrzeć, prawda, Regino Acht? Jak to powiedział Heine?

„Wo wird einst des wandermüden
Letzte Ruhestätte sein...?" Allur.

nito odwiedziłem. Że mnie — od lutego — bez przerwy ścigano (a w czerwcu nawet znaleziono) temu się nie dziwię, i na to się nie żalę. Również to, że wyklęto i spalono moje książki, jest dla mnie zrozumiałe, zwłaszcza w ramach programu kulturalnego, tych (chwilowych) władców niemieckich, których wyczyny umysłowe nigdy nie były drukowane. Nie żalę się z tego powodu. Byłem przeciwnikiem.

My wszyscy, miljony moich towarzyszy, robotników, intelektualistów, my wszyscy byliśmy i jesteśmy przeciwnikami. Chcieliśmy ofiarować wszystko, nawet nasze życie, ażeby dzieci naszej generacji były szczęśliwsze, niż my. Nie chcemy utyskiwać na to, że nas zwalczają. (Chociaż metody naszych przeciwników, nie odpowiadają 20-emu wiekowi, lecz Rzymowi za cesarza Nerona.)

I dlatego książki tej nie dedykuję moim towarzyszom. Lecz dedykuję ją dręczonym i zamordowanym niemieckim **Ż y d o m**. Oni nie są bez winy, nie chcę niczego upiększać i niczego przemilczeć. Lecz zamęczani i mordowani byli **n i e w i n n i e**. Być Żydem nie jest zapatrywaniem lub ideologją, lecz przeznaczeniem. Nikogo nie można uczynić odpowiedzialnym, za to, czem się urodził, a karać można człowieka tylko za to, co uczynił z nieprzymuszonej woli.

Nie mogę żadnej nocy przespać, gdy myślę o Żydach. Chodzi o sprawiedliwość. O zwykłą ludzkość. O to, co różni człowieka od zwierzęcia.

Co nocy słyszę tysiąckrotne charczenie krzyki, rzężenie. Widzę, jak oczy pomału gasną, widzę ręce, roztarte na krwawą miazgę, plecy, których skóra się wydyma jak balon. Widzę zakrwawione brody, rozdeptane nogi. Trupy, trupy!

ŻYDZI NIE BYLI PRZECIWNIKAMI To właśnie spać mi nie daje, że ich torturują i mordują, teraz jeszcze, podczas, gdy piszę te słowa, a słońce świeci, dzieci się bawią, ludzie oddychają, kwiaty rosną — teraz, w tej i w każdej chwili. Wprawdzie rząd niemiecki wydał rozporządzenie, na mocy którego zabroniony jest Żydom rytualny ubój bydła. Nie wyszło jednak żadne rozporządzenie, które zabraniałoby mordowania samych Żydów. Zarzynać ich stokroć okrutniej, niż kiedykolwiek zwierzę zostało zarznięte. I nigdy, żaden człowiek (od 30. stycznia 1933 r.) nie został ukarany za zamordowanie Żyda. Mimo wszystko, Niemcy byliby w Żydach widzieli współ-ludzi, gdyby ministrowie rządu Hitlera, nie byli sami bezustannie, poniekąd urzędowo, podżegali do pogromów.

NIE, Żydzi nie byli przeciwnikami. Znam jednego z nich, znanego prawnika, politycznie zupełnie indyferentnego, który dlatego tylko dostał się do obozu koncentracyjnego, bo młody adwokat, zajęty w jego biurze, chciał objąć jego praktykę i go zadenuncjował. Dziś ów młody adwokat prowadzi kancelarję, a jej właściciel — gdy ktośkolwiek do niego przemawia, ktoś z towarzyszy niedoli, czy jego żona, której pozwolono raz go odwiedzić i która zatoczyła się i zemdlała, gdy go zobaczyła — gdy ktośkolwiek do niego się odzywa, wykrzywia twarz z przerażenia, nachyla głowę i ręką zasłania, ażeby ją chronić przed razami — mając oczy pełne grozy.

I dlatego, dlatego, dlatego, z powodu dziesięciu, stu i tysiąca **n i e w i n n i e** torturowanych, zniszczonych w obłęd zagnanych — dlatego dedykuję tę książkę zamordowanym w hitlerowskich Niemczech Żydom.

**Paryż, dnia 22 września 1933 r.**

# Odczyty o Rosji sowieckiej

Kraków, 6 stycznia.

Zapowiedziane odczyty trzech krakowskich uczestników wycieczki do Moskwy ściągnęły setki słuchaczy. Duża sala Starego Teatru wypełniona po brzegi, a wielka ilość słuchaczy odeszła nie mogąc dostać biletów.

Pierwszy odczyt wygłosił prof. St. Komornicki, kustosz Muzeum Czartoryskich, który mówił o cerkwiach i muzeach moskiewskich. Dużą część swej fachowej prelekcji poświęcił opisowi Kremlu, bardziej jednak interesujące były szczegóły tyczące się urządzenia muzeów moskiewskich.

Po prof. Komornickim przemówił p. Zygmunt Nowakowski, którego publiczność przyjęła hucznemi oklaskami. Prelegent zaglądał wprawdzie do notatek, ale mówił bardzo płynnie i z niezwykłą swadą. Okazało się, że znakomity feljetonista jest też i świetnym mowcą. Odczyt jego był dytyrambem na cześć teatru rosyjskiego, którym, jak mówił, upił się już za pierwszym haustem. Teatr rosyjski wciągnięty jest w służbę propagandy państwowej, ale bynajmniej to nie przeszkadza wysokiemu jego poziomowi artystycznemu. Nihil novi sub Jove — stare Ateny znały już bowiem teatr zupełnie oddany propagandzie państwowej, a teatr ten był również świetny. U nas w Polsce sytuacja teatralna tem się odznacza, że wielcy aktorzy przechodzą z Teatru Narodowego do Teatru Polskiego i odwrotnie, i dlatego, chociaż mamy doprawdy najświetniejszych aktorów i doskonałych reżyserów, teatr nasz umiera powoli na uwiąd starczy. Teatry rosyjskie są wszystkie pełne. Zdziwionego tem prelegenta poinformowano, że przyczyną tej niesłychanej frekwencji są względy konspiracji politycznej, przychodzą bowiem do teatru ludzie, by spokojnie rozmawiać o kwestjach politycznych; inni są zdania, że ludzie dlatego tak masowo chodzą do teatru, by się ogrzać i dostać jedzenie, którego nigdzie indziej bez kartek się nie dostanie. Wszystkie te jednak wytłómaczenia nie wyczerpują samej istoty rzeczy, albowiem takiej publiczności nie ma chyba żaden teatr na świecie. Rosja zdegradowała rolę religji, dlatego teatry sowieckie spełniają niejako funkcje religijne. P. Nowakowskiemu niebardzo się podobał teatr Meyerholda, którego biomechanika zupełnie go nie wzruszyła, ale pełen uznania jest dla olbrzymiej szkoły reżyserów, w której wychowuje się tysiąc reżyserów rekrutujących się bynajmniej nie ze samych Rosjan, lecz z rozmaitych narodów i plemion zamieszkujących Unję sowiecką. Nieraz teatr rosyjski przybiera groteskowe wprost kształty — taką groteską było przedstawienie antyreligijne w jednym z teatrów — ogółem jednak wziąwszy, teatr rosyjski jest najgłębszem przeżyciem.

Ostatni przemówił p. Kazimierz Witkiewicz, kustosz Muzeum Przemysłowego, który był jedynym uczestnikiem znającym język rosyjski. Prelegent mówił obszernie o życiu codziennem Moskwy, o jej środkach komunikacyjnych, jej nędzy mieszkaniowej, jej sądownictwie i szkolnictwie. Szczegóły wprawdzie nie nowe, ale opierające się na bezpośredniej autopsji a opowiedziane przytem żywo i zajmująco. (X).

Dziś, sobota 6 b. m. uroczysta premjera w teatrze świetl. „APOLLO“. Entuzjazm całego świata wznieciło arcydzieło europejskie pt.

**Tysiąc i jedna noc**

prześliczny dramat miłosny, pełen barwnych erotycznych przygód! — Czar posągowych kształtów! — Świat rozkoszy i upojenia! — Tajemnica haremów! — Wyczarowanie olbrzymiego luksusu! — Fascynujący zespół gwiazd ekranu europejskiego, na których czoło wybija się wspaniały artysta

**Iwan Mozżuchin**

oraz dziesiątki tysięcy śpiewaków i statystów! — Realizował król reżyserów **Aleksander Wołkow**. — Film ten to jeden okrzyk zachwytu!!

# „To są Niemcy!“



Na obecnej wystawie Zrzeszenia Artystów Malarzy i Rzeźbiarzy Żydowskich (w Krakowie w salach Żyd. Domu Akademickiego) zwraca uwagę obraz — szkicowo wyżej przedstawiony — znanego malarza I. Czaja-Goldhubera pt. „To są Niemcy!“ W ostry, niemal brutalny sposób daje artysta symboliczny przekrój hitlerowskiej niemczyzny: buty, które deptają książkę, pikielhauba, swastyka. Niesamowitą grozą wieje od tego obrazu, na którym nie widać ani twarzy ludzkiej, ani głowy, ani oczu. Ucieleśniona brutalność. Triumfująca — siła i przemoc. Zwyciężona — dusza, serce, intelekt. „To są Niemcy!“

# „Bohater sztuki jest wprawdzie Żydem, lecz Żydem - bohaterem“

**List autora sztuki pt. „Dzielny wojak Symche Śmil na froncie“**

Otrzymujemy następujące pismo:

„W związku z notatką ogłoszoną w „Nowym Dzienniku“ z dnia 1. stycznia br. w sprawie sztuki granej przez zespół dramatyczny K.P.W w Bochni, a wystawionej w Krakowie-Płaszowie dnia 17 grudnia ub. r. zjawił się u mnie, jako autora tej sztuki, a przez autora notatki publicznie wezwany, przedstawiciel Związku Żydów, uczestników walk o niepodległość Polski, Oddział w Krakowie — P. Dr. Ludwik Freundlich i interwenjował w tej sprawie.

Jako autor sztuki pt. „Dzielny wojak Symche Śmil na froncie“ pragnę wyjaśnić sprawę, ponieważ w notatce tej znalazłem wiele nieuzasadnionych i niesprawdzonych nieścisłości. Autor notatki niesłusznie insynuuje mi antysemityzm i wyśmiewanie się z żołnierza żydowskiego, który przelewał krew na wszystkich frontach.

Przedewszystkiem niech autor notatki — nie będąc na mojej sztuce, nie boleje nad tem, że celem moim było, jak się wyraża w „brechcie“ — wyśmiewanie żołnierza-Żyda i zgóry już przesądza sprawę. Miał wrażenie tylko — które zostało wrażeniem i obawą, że porywam się na coś nietykalnego.

Nie można tak przesądzać sprawy, nie wiedząc o co chodzi w sztuce i co ona faktycznie przedstawia i kogo.

W sztuce mojej „Dzielny wojak Symche Śmil na froncie“, bohater sztuki jest wprawdzie Żydem, lecz Żydem bohaterem.

Rzecz cała jest tylko ciętą satyrą na stosunki wojskowe w b. Austrji, a Symche przedstawiony jest wśród tego środowiska, jako bohater i pociągnięty do roli heroizmu, tak, że przez całe 3 akty postać jego budzi w widzu zaciekawienie i humor.

Symche Śmil gdziekolwiek był grany cieszył się wszędzie nadzwyczajnem powodzeniem, nie tylko wśród widzów chrześcijan, ale także i Żydów, co dowodem, że w niczem nie mógł naruszyć żydowskiego uczucia.

Niechże więc ów autor notatki wybierze się na moją sztukę (a będzie jeszcze nieraz grana), bo warta jest zobaczenia — ewentualnie pofatyguje się do autora tej sztuki, który mu jej pożyczy do przeczytania, a spotka go napewno bardzo miły zawód i złoży autorowi gratulację oraz zareklamuje jego sztukę, jako utwór więcej filosemicki, niż antysemicki.

Reasumując powyższe proszę uprzejmie o zamieszczenie tych kilku słów mojego wyjaśnienia na łamach szanownego pisma „Nowy Dziennik“.

Łączę wyrazy poważania
**Robert Rydz**
**Członek Zawodowego Związku Literatów Polskich**

Kraków, dnia 4 stycznia 1934 r.

* * *

Zamieszczając z satysfakcją wyjaśnienie autora sztuki, przypominamy, że autor notatki wyraźnie zastrzegł się, że sztuki p. Rydza nie widział, nie przesądza więc jej wartości; wyraził nawet przypuszczenie, że to może „całkiem niewinna rzecz“. Niesłuszny więc jest zarzut p. Rydza, iż „nie można tak przesądzać sprawy“, jak to uczynił właśnie autor notatki, który zresztą z miłą chęcią skorzysta z uprzejmej propozycji p. Rydza i wybierze się na najbliższe przedstawienie jego sztuki, ciesząc się już zgóry, że spotka go „miły zawód“.



**Powszechne Towarzystwo Ubezpieczeń „KOTWICA“ S. A.** („Der Anker“) we Wiedniu, które, jak wiadomo, obchodzi w tym roku 75-letni jubileusz istnienia i rozwija od wielu dziesiątek lat owocną działalność w Polsce, nabyło niedawno w Warszawie kompleks budynków przy ul. Jasnej 11 i Szkolnej 2. Imponująca kolekcja domów tego Towarzystwa powiększyła się zatem o ten wspaniały i centralnie położony budynek. Gmach posiada trzy fronty i leży naprzeciwko Pocztowej Kasy Oszczędności. — Należy podkreślić z uznaniem, iż Towarzystwo „KOTWICA“, które stale lokuje swe fundusze gwarancyjne z jak największą ostrożnością, umieściło część funduszów. przeznaczonych do działalności w Polsce, w nowonabytym okazałym gmachu, którego reprodukcję zamieszczamy.

## Komisja polityczna Waad Leumi

Jerozolima (ŻAT) Komisja polityczna, którą utworzono przy Waad Haleumi dla omówienia pilnych spraw politycznych odbyła pierwsze wspólne posiedzenie z przedstawicielami palestyńskiej egzekutywy Agencji Żydowskiej. Kierownik departamentu politycznego p. M. Czertok obszernie zobrazował sytuację polityczną oraz działalność egzekutywy w Londynie i Jerozolimie. Kierownik departamentu imigracyjnego p. J. Grünbaum referował o pracach jego resortu w Palestynie i zagranicą.

W skład komisji politycznej przy Waad Haleumi wchodzą: burmistrz Tel-Awiwu M. Dizenhoff, prezydent Mizrachi rabin Meir Berlin, dr Mosinsohn, B. Kacenelson. Sabatai Lewy i przewodniczący związku przemysłowców.

—o0o—

## Przeszło 30.000 lokali do wynajęcia w Berlinie

**Berlin (ŻAT)** Pisma donoszą. że w Berlinie znajduje się 30.440 lokali do wynajęcia głównie w dzielnicach żydowskich jakoteż w Scharlottenburgu i przy Kurfürstendamm.

## Nowy „Wąż morski“ — w północnej Szwecji

W związku z ukazaniem się potwora morskiego w Loch Ness w Szkocji, w prasie szwedzkiej pojawiły się wzmianki, przypominające o istnieniu tajemniczego potwora w jeziorze Storsjoen w prowincji Jemtland w północnej Szwecji. „Potwor z Storsjoen“, jak się go powszechnie nazywa widziany był przez około 100 osób jeszcze od końca XVIII wieku aż do czasów dzisiejszych. Ma on być podobny do wielkiego węża długości około 35 stóp, koloru brązowo-szarego, i porusza się szybko w wodzie. Pewnego razu płynął on za statkiem parowym niemal przez całe jezioro. Innym razem wynurzył się tuż koło łodzi rybackiej.

Jeden z dzienników sztokholmskich wysłał ekspedycję celem pochwycenia potwora, lecz bez rezultatu. Po pewnym czasie zorganizowano towarzystwo w celu schwytania potwora za pomocą wybudowanej specjalnie pułapki, oświetlonej dla zwabienia go lampkami elektrycznemi. Przed niedawnym zaś czasem Radjo Szwedzkie urządziło zbiorową audycję osób, które na własne oczy widziały „potwora z Storsjoen“. Osoby te dzieliły się swemi wrażeniami ze słuchaczami radja i przytaczały dokładny opis tajemniczego węża morskiego.

**MALTONI BRANKA MALTOMILK**
**PRZY KASZLU I CHRYPCE**

# Polska Pocztowa Kasa Oszczędności rozpoczyna inwestycje w Palestynie

P. K. O. w Tel Awiwie, występująca na terenie palestyńskim pod nazwą „Polska Kasa Opieki“, otworzyła obecnie dział ubezpieczeń na życie. W tym celu czyni się odpowiednie przygotowania w Warszawie i w Palestynie, a niedawno przybył do Palestyny specjalny urzędnik zajmujący się temi sprawami. Kasą oddziału ubezpieczeń będzie P. K. O. w Tel Awiwie. Kierownictwo P. K. O. **postanowiło inwestować większość swoich dochodów z oddziału ubezpieczeń w Palestynie i w przedsiębiorstwach palestyńskich. Jak słychać, w najbliższym czasie przystąpi P. K. O. do budowy wspaniałego, własnego gmachu na jednej z centralnych ulic Tel Awiwu.** Także w Hajfie zostanie wkrótce otwarty oddział P. K. O. wraz z oddziałem dla ubezpieczeń. Jak słychać, zamierza tam P. K. O. inwestować w budownictwie znaczne sumy. Po otwarciu oddziału w Hajfie, P. K. O. przystąpi do otwarcia swojego oddziału w Jerozolimie.

Donosiliśmy już o datku, jaki złożył kierownik P. K. O. w Tel Awiwie p. Tadeusz Piech na rzecz Towarzystwa dla popierania sierót w Tel Awiwie. Z okazji wydania tysięcznej książeczki oszczędnościowej — wynika z tego, że P. K. O. ma w Tel Awiwie już tysiąc posiadaczy jej książeczek — oddział tel-awiwski P. K. O. złożył dar w sumie 10 f. szt. Na książeczce tej dopisał p. Tadeusz Piech następujące słowa: „Życzę, aby ten drobny dar P. K. O. w Tel Awiwie stanowił pierwszy kamień węgielny pod budowę wspaniałego i udoskonalonego domu sierót w Tel Awiwie“. Prasa hebrajska zaopatruje tę wiadomość tytułem „Wzór godny naśladowania“.

### ROZWÓJ HANDLU MORSKIEGO W PALESTYNIE

W handlowych kołach żydowskich w Palestynie panuje obecnie ożywiony ruch w kierunku zdobycia silniejszej pozycji w handlu morskim. Poszczególne jednostki a także całe towarzystwa zakupują większe statki parowe i okręty celem obsługiwania ruchu nadmorskiego między Bejrutem a Aleksandrją. Dużo zainteresowania handlem morskim wykazują Żydzi niemieccy przybyli do Palestyny. Większość obrała sobie Hajfę jako centrum tego handlu. Wkrótce zostanie ogłoszone oficjalne doniesienie o stałym ruchu okrętów, znajdujących się w rękach żydowskich pomiędzy Hajfą i Aleksandrją. W ostatnim czasie zwiększył się także udział Żydów w międzynarodowych towarzystwach transportowych, działających w Palestynie.

### WIELKIE RAFINERJE NAFTY POWSTANĄ W HAJFIE

Towarzystwo dla eksploatacji nafty w Iraku, przeprowadzające rurociąg naftowy z Iraku do Hajfy ogłosiło, że **rozpoczyna budowę wielkich rafinerji nafty w Hajfie.** Pierwotnie rafinerje te miały być budowane w jednym z portów w Anglji. Aby atoli zaoszczędzić wydatki, związane z eksportem nafty, buduje się w Hajfie wielkie rafinerje.

### DWA PARLAMENTY W PALESTYNIE

Jedno z pism arabskich wysuwa propozycję stworzenia w Palestynie dwóch parlamentów, żydowskiego i arabskiego celem uniknięcia tarć pomiędzy przedstawicielami arabskimi i żydowskimi. Wedle tego planu, wszelkie projekty ustawy, mają być przekazywane rządowi, który o ustawach tych zadecyduje. Dwie rady ustawodawcze potrzebne są zdaniem tego pisma także z przyczyn technicznych, aby przedstawiciele obydwu narodów mówili w swoim języku bez pomocy tłumaczów.

—o0o—

**»BRUNATNA KSIĘGA«**

**w autoryzowanym przekładzie polskim uzupełnionym najnowszemi materjałami.**

**po cenie zniżonej dla Czytelników „Nowego Dziennika“**

**BRUNATNA KSIĘGA** — ten niezwykły dokument czasu, który wstrząsnął opinją publiczną świata, demaskuje sprawców największej zbrodni politycznej w historji.

**BRUNATNA KSIĘGA** — rzuca jaskrawe światło na dzieje dyktatury hitlerowskiej w Niemczech, ujawniając zakulisowe machinacje obecnych władców Trzeciej Rzeszy.

**BRUNATNA KSIĘGA** — **opisuje również martyrologję skatowanego i pozbawionego poza prawem żydostwa niemieckiego.**

**BRUNATNA KSIĘGA** — ukazała się dotąd w następujących krajach: Anglja, Francja, Ameryka, Z. S. R. R., Czechosłowacja, Holandja. Szwecja, Danja, Finlandja, Łotwa, Rumunja oraz Hiszpanja i osiągnęła rekordową poczytność.

**Przekład polski** starannie wydany, zawiera **liczne oryginalne ilustracje.**

Administracja „Nowego Dziennika“ uzyskała dla naszych Czytelników, pragnących nabyć „Brunatną Księgę“, znaczną zniżkę ceny: **cena egzemplarza wynosi 15 zł., zaś dla Czytelników „Nowego Dziennika“ 10 zł.,** wraz z portem 10 zł. 60 gr

Zamówienia przyjmuje Administracja „Nowego Dziennika“, Kraków, Orzeszkowej L. 7 jedynie po nadesłaniu należnej kwoty przekazem poczt. lub czekiem P. K. O. 400.639

Dziś w kinoteatrze „WANDA", Św. Gertrudy 5. Arcydzieło wielkiej klasy, uznane bezsprzecznie za najwybitniejszy twór tegorocznej produkcji europejskiej

**WYROK ŻYCIA**

Wspaniała epopea nieśmiertelnej miłości, zdrady i poświęcenia wg. scenarjusza Marji Morozowicz-Szczepkowskiej, autorki „Sprawy Moniki". W rolach głównych: **Irena Eichlerówna**, znana odtwórczyni tytułowej roli w sztuce „Fräulein Doktor" **JADZIA ANDRZEJEWSKA** oraz Dobiesław Damięcki.
W sobotę dnia 6 b. m. o godz. 10 i 12 przedpołudniem w niedzielę dnia 7 b. m. o godz. 10 i 12 przedpołud. Poranki Filmowe „BRAT DJABŁA", w głównej roli Dennis King, oraz Flip i Flap. Ceny miejsc od 50 gr.

# WIADOMOSCI Z KRAJU

## IV. Walny Zjazd Nauczycieli Religji Żydowskiej

W dniach 26, 27 i 28 grudnia ub. roku obradował w Warszawie IV-ty Walny Zjazd Nauczycieli Religji Mojżeszowej Publicznych Szkół Powszechnych w Polsce. Zjazd odbył się przy udziale około 150 delegatów ze wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej. Zjazd zagaił p. J. Wajngarten, który wysunął hasło: „Twarzą do społeczeństwa". Musimy przekonać społeczeństwo żydowskie, że ideałem naszym jest odrodzenie narodu żydowskiego we wszystkich dziedzinach pracy i myśli ludzkiej. Tylko przy oparciu o szerokie rzesze rodziców żydowskich praca nauczyciela będzie naprawdę owocna. Następnie Zjazd wysłał depesze hołdownicze do p. Prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego, p. Ministra WR. i OP. i td.

W imieniu Państwowego Seminarjum nauczycielskiego powitał Zjazd p. prof. dr. Tauber. Nadrabin prof. dr. Mojżesz Schorr powitał Zjazd w imieniu Związku Rabinów z wyższem wykształceniem. Na zjeździe wygłoszono szereg bardzo ciekawych referatów, jak „Nauczyciel religji a opieka szkolna", „Stanowisko prawne nauczyciela religji", „Wytyczne nowego programu nauki religji" i inne. Nad referatami wywiązała się ożywiona dyskusja. Na zjeździe udało się stworzyć silną organizację nauczycieli religji na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Do nowego zarządu głównego zostali wybrani następujący nauczyciele: Przewodniczący J. Wajngarten oraz pp.: Aronson, Berman, Gutman, Indelman, Perec, Zawadowicz, Borensztajn, Gertman, Korman, Neuman, Parzenczewski, Schild i Wesołek. — Komisja rewizyjna: Taub, Aronowicz i Lichtblum. Sąd koleżeński: Zolberg, Ulrych, Reiss, Rabin i Goldfeld.

Zjazd uchwalił m. in. następujące rezolucje:

Związek Nauczycieli Religji Żydowskiej Publicznych Szkół Powszechnych w Polsce staje na gruncie odrodzenia Narodu Żydowskiego i jego kultury i popiera wszelkie poczynania społeczeństwa żydowskiego w tym kierunku.

Wzywa się Zarząd Główny do czynienia starań w kierunku wydatnego rozszerzenia programu nauk judaistycznych w publicznych szkołach powszechnych, a w pierwszym rzędzie do realizacji programu ministerstwa, przewidującego obok 2-ch godzin nauki religji dwie godziny języka hebrajskiego tygodniowo.

Zjazd wzywa Zarząd Główny do wydania pisemka dla dzieci o treści żydowskiej.

Adres Związku: Związek Nauczycieli, Warszawa, Gęsia 9.

## Dokoła aresztowań w szpitalu żydowskim w Warszawie

**Wszyscy aresztowani lekarze są już zwolnieni**

Z Warszawy donoszą: Akta dochodzenia prokuratorskiego w związku z rewizjami i aresztowaniami na terenie Szpitala Żydowskiego na Czystem zostały przesłane do sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi, p. Kleinerta.

Jak się dowiadujemy, wszyscy lekarze, którzy byli aresztowani, są już na wolności i niektórzy z nich zostali już przywołani do swych funkcyj.

W areszcie pozostaje kilkanaście osób z pośród sanitarjuszy i niższego personelu.

## Sensacyjny zatarg w palestrze stołecznej

W łonie warszawskiej Izby Adwokackiej wywołał duże poruszenie charakterystyczny zatarg wynikły na tle enuncjacji publicznej jednego z członków Izby w sprawie wyboru dziekana Rady.

Rada Adwokacka zajmowała się ostatnio listem adw. Szumańskiego ogłoszonym na łamach „Robotnika", w którym adwokat krytykował wybór dziekana podnosząc, że nowowybrany dziekan nie jest ściśle związany z adwokaturą i pełni funkcje radcy prawnego licznych przedsiębiorstw handlowych.

Rada Adwokacka uznała list ten za niedopuszczalną krytykę wyboru władz zawodowych i wyraziła nowemu dziekanowi Chełmońskiemu votum zaufania.

Sprawa ta znajdzie jeszcze odgłos na Naczelnej Radzie Adwokackiej, gdyż adw. Szumański wnosi do najwyższej instancji palestry skargę przeciwko uchwale Rady warszawskiej, domagając się rozstrzygnięcia zasadniczej kwestji z zakresu dopuszczalności krytyki wobec adwokatów stojących na czele rad adwokackich. Skarga powołuje się na praktykę adwokatury francuskiej i innych państw europejskich.

## Kamienica zapisana Radzie adwokackiej

Sąd apelacyjny w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie długotrwałego sporu między spadkobiercami zmarłej przed kilkoma laty w Warszawie niejakiej Kotermanowiczowej, z warszawską Radą adwokacką. Kotermanowiczowa umierając, zapisała piękną kamienicę w Warszawie, wartości przeszło pół miljona zł. Radzie adwokackiej z przeznaczeniem na kształcenie młodych prawników. Testatorka była analfabetką i jak stwierdzili lekarze zdradzała objawy choroby umysłowej. Rodzina wystąpiła o obalenie testamentu, jednak w pierwszej instancji proces przegrała. Przez długi czas sprawa była przedmiotem rozpraw sądu apelacyjnego, wkońcu sąd apelacyjny uchylił wyrok sądu I-szej instancji i unieważnił testament, dzięki czemu rodzina zmarłej staje się właścicielką spornej kamienicy. Nadmienić należy że w toku procesu rodzina zmarłej ofiarowała Radzie adwokackiej zawarcie ugody, przyczem dla korporacji tej miała być wyasygnowana znaczna suma pieniężna, na co jednak Rada nie chciała się zgodzić. Prawdopodobnie sprawa oprze się jeszcze o Sąd Najwyższy.




## Solski wraca do zdrowia

Niespożyty organizm mistrza Solskiego i troskliwa opieka lekarska zdziałały to, że świetny artysta czuje się już znacznie lepiej. Temperatura opadła, jednocześnie znikła konieczność robienia zastrzyków wzmacniających.

Dyrektor Solski spędził cały wczorajszy dzień w doskonałem samopoczuciu. Proponował nawet małżonce, że wstanie z łóżka, co oczywiście spotkało się z kategorycznym protestem ze strony lekarzy, czuwających nad stanem zdrowia artysty. Mistrz Solski pozostanie jeszcze kilkanaście dni w łóżku, a następnie wyjedzie na rekonwalescencję do majątku przyjaciół pod Warszawą.

## Do aresztu zamiast do szpitala

Z Sosnowca donosi nam nasz korespondent:

Sołtys wsi Porąbka, przechodząc przez ulicę znalazł leżące bez przytomności ciało ludzkie. Nieprzytomnego przewieziono do urzędu gminnego w Strzemieszycach. Zawezwany lekarz nie mógł ustalić przyczyn zasłabnięcia, zrobił nieprzytomnemu zastrzyk i polecił funkcjonarjuszom policji, że o ile po tym zastrzyku nie nastąpi polepszenie, przewieźć go natychmiast do szpitala. Po odejściu lekarza przystąpiono do ustalenia tożsamości chorego, jednak żadnych papierów u niego nie znaleziono. Wobec niemożliwości ustalenia nazwiska, policja zamiast wypełnić polecenie lekarza i przywieźć nieprzytomnego do szpitala, — zamknęła go poprostu w... areszcie policyjnym. Nazajutrz otworzono celę aresztu i zastano tam oczywiście trupa. Zwłoki przewieziono do kostnicy, gdzie będzie dokonana sekcja zwłok. Niewątpliwie miarodajne władze bliżej zainteresują się tym niecodziennym wypadkiem.

**(NADESŁANE)**

**KRYNICA**
**Dr. Finsterbusch - Goldbergowa**
przeprowadziła się do pensjonatu
**„pod Cisem"** 4726kr

Lekarz chorób wewnętrznych
**Dr. M. SÜSSER**
przeprowadził się
**na ul. Augustjańska 5. Tel. 163-44**

**Adwokat**
**Dr. H. Goldmann**
prowadzi kancelarję adwokacką
**w Krakowie, Wielopole 22**
Telefon Nr. 119 52

**Adwokat**
**Dr. Jan Woźniakowski**
otworzył kancelarję
Kraków, **ul. Basztowa 4.** II. p. Tel. 141-41

**Wszech nauk lekarskich**
**Dr. Eryk Obstänader**
**powrócił**
**i przyjmuje w chorobach nerwowych**
**w Bielsku, ulica Rycerska 1 od 2-4**
**Telefon Nr. 1610**

**O KAŻDEJ OSOBIE**
w Polsce i zagranicą, poufnych informacyj udziela istniejące od roku 1887 — Biuro Informacyjno-Wywiadowcze **Hieronim Weiss**, Kraków. Smoleńsk 16 Tel. 124-53.

**DZIŚ w sobotę oraz JUTRO w niedzielę**
**XX. i XXI. CZARNA KAWA**
Koła Akad. Ż. K. S. Hakoah od godz. 6—9-tej wiecz. w lokalu DANCING-BAR „LIDO". Ceny zniżone! — Kompl. progr. Kabaret. Wspaniała orkiestra „Wesoła Banda". — Bezpł. upominki. 4782kr

**Wódki, likiery i rumy**
**Baczewskiego**
**po cenach fabrycznych**
**A. HAWEŁKA**
**KRAKÓW**

**Ida Scharf** **Samuel Kaufman**
Kalwarja Krosno
zaręczeni w styczniu 1934 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się 3377g

**KOMUNIKATY.**

**DZIŚ W SOBOTĘ W KRAKOWIE:**

**Bnej Sjon** (Uniwersytet Ludowy) Dietla 107. 3 pop. ref. prof. Mühlsteina z lit. hebr., 4 pop. ref. I. Sterna z hist. żyd. w Polsce.

**Tora w Awoda** (Dietla 11). 7 wiecz. ref. dyskusyjny tow. Scheimanna „Dlaczego jestem Żydem religijnym?", poczem herbatka.

**Jawneh** (Sebastjana 30). 2 pop. ref. A. Glassa „Jakie wartości literatury staro- hebrajskiej są dziś aktualne?".

**Związek robotników niefachowych** (Miodowa 39) 3 pop. zebranie organizacyjne pracowników handlowych z porządkiem dziennym: 1) Obecne położenie handlowców, 2) Ataki na ustawodawstwo socjalne, 3) Ukonstytuowanie się zarządu. Ref. dr. Federgrün, Salomon, Baumwald, Gerstel i Seftel.

**Hitachdut** (Sarego 7). 8 wiecz. Wieczorynka dla Olim Poalim.

**Kwirej- Emunah** 3'30 pop. buda z referatem.

**Bar Kadimah** 5 pop. buda z referatem.

**Merkaz Hacejrim** (Krakowska 41). 3 pop. plenarne zebranie.

**Młode WIZO** 4 pop. plenarne zebranie z ref. N. Sterna „Emigracja w świetle cyf."

# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Wysokość i podział składek pomiędzy pracodawcę i ubezpieczonego w ubezpieczeniach społecznych

Na podstawie nowych przepisów, które weszły w życie w dn. 1 bm., wysokość i podział składek pomiędzy pracodawcę i ubezpieczonego przedstawiają się jak następuje:

### W UBEZPIECZENIACH ROBOTNICZYCH

**Ubezpieczenie na wypadek.**

I. — **Choroby** — przewiduje składkę w wysokości 5,0 proc., z której pracodawca i ubezpieczony płacą po 2,5 proc.

II. — **Inwalidztwa i starości (emerytalne)** — określa składkę dla górników i hutników w wysokości 5,8 proc. zarobków, z której ubezpieczony płaci 3,6 proc., zaś pracodawca 2,2 proc. Dla pozostałych robotników przemysłowych, składka łączna wynosi 5.2 proc., zaś ubezpieczony i pracodawca płacą odpowiednio — 3,5 proc. 1.9 proc. (Odrębne składki stosuje się na G. Śląsku).

III. — **Wypadku w zatrudnieniu i choroby zawodowej.**

Składka za to ubezpieczenie obciąża **wyłącznie pracodawcę.** Składka za ubezpieczenie wypadkowe ustala się co 3 lata, przyczem tak, aby poszczególne grupy pracodawców, pokrywały zasadniczo swemi składkami, przypadające na nie ryzyko wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Na pierwszy trzyletni okres przeciętna wysokość składki dla przemysłu wynosi 1.1 proc. zarobku ubezpieczonych, dla rolnictwa zaś 0,8 proc. zarobku. Zaznaczyć należy, że jest to przeciętne obciążenie składkami dla wszystkich gałęzi przemysłu oraz dla rolnictwa — jako całości. Poszczególne gałęzie przemysłu zależnie od wykazanego przez statystykę wypadkową stopnia niebezpieczeństwa, będą płaciły składkę odchylającą i w jedną i w drugą stronę od przeciętnej 1.1 proc. To samo dotyczy również rolnictwa, jednak rozpiętość składek, płaconych przez rolnictwo, będzie stosunkowo b. niewielka. Dla pokrycia niedoboru instytucji ubezpieczenia wypadkowego w dzielnicach poniemieckich, ustanowiona została dodatkowa składka w wysokości 0,3 proc. zarobków — w przemyśle, oraz 0.2 proc. zarobków dla rolnictwa.

### W UBEZPIECZENIACH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Podstawę wymiaru składek i świadczeń, w ubezpieczeniu pracowników umysłowych, określonego Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24. 11. 1927 r. stanowi rzeczywiste wynagrodzenie miesięczne, pobierane przez ubezpieczonego zaokrąglone do pełnych złotych, przyczem kwotę pięćdziesiąt groszy i wyższe przyjmuje się za złotówkę (Rozp. Rady Min. z dn. 27 grudnia 1933 r. Dz. Ust. Nr. 102, poz. 794).

Jednocześnie należy zaznaczyć, że rozporządzenie powyższe uchyla dotychczasowe grupy zarobkowe w ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

**Ubezpieczenie na wypadek.**

I. — **Choroby** — przewiduje składkę w wysokości, odpowiadającej 4,6 proc. zarobków tygodniowych, z których na ubezpieczonego przypada połowa, czyli 2,3 proc.

II. — **Inwalidztwa i starości (emerytalne)** — przewiduje składkę w wysokości 8 proc. zarobków oraz następujący jej podział pomiędzy pracodawcę a ubezpieczonego.

Jeżeli pracownik nie otrzymuje żadnego wynagrodzenia lub otrzymuje wynagrodzenie nie wyższe niż 60 zł. miesięcznie, składkę opłaca w całości pracodawca.

Dalszy podział składki przedstawia się następująco: od 60 do 400 pracodawca płaci 3/5, pracownik 2/5, ponad 400 — 800 pracodawca płaci 1/2 pracownik 1/2, ponad 800 pracodawca 2/5, pracownik 3/5.

Składka dla ostatniej grupy, czyli dla osób, zarabiających ponad 800 zł. miesięcznie oblicza się od 725 złotych (Dz. Ust. Nr. 102, poz. 794 z r. 1933), która to kwota jest najwyższą płacą podstawową.

III. — **Braku pracy** — określone na mocy Rozp. Prez. Rzplitej o Ubezpieczeniu Pracowników Umysłowych z dnia 25. 11. 1927 r. ulegało kilkakrotnie zmianom. Obecnie, ubezpieczenie to przewiduje składkę w wysokości 2,8 proc. zarobku (Rozp. Rady Ministrów z dn. 17. 6. 1933 r. Dz. Ust. Nr. 45, poz. 349), oraz następujący podział składki:

Jeżeli pracownik otrzymuje wynagrodzenie miesięczne od 60 zł. do 400 zł. pracodawca płaci 1,4 proc. pracownik 1,4 proc. ponad 400 zł. do 800 zł. pracodawca płaci 1,2, pracownik 1,6 proc., ponad 800 zł. pracodawca płaci 1 proc. pracownik 1,8 proc.

Gdy wynagrodzenie miesięczne pracownika, przekracza najwyższą płacę podstawową — 725 zł. miesięcznie, składka wynosi 2,8 proc. od złotych 725, oraz 1,68 proc. różnicy pomiędzy zarobkiem a najwyższą płacą podstawową. Inaczej mówiąc składka wynosi: 725 — 2,8 proc. plus (N — 725) 1,68 proc. gdzie N zarobek miesięczny.

IV. — **Wypadku w zatrudnieniu i choroby zawodowej.**

Vide: Ubezpieczenie robotnicze punkt III.

## Pierwsze ubezpieczalnie społeczne

W związku z wejściem w życie ustawy scaleniowej powołanych zostało do życia pierwszych siedem ubezpieczalni krajowych, które przejmują w rozszerzonym zakresie dotychczasową działalność kas chorych. Ubezpieczalnie krajowe utworzone zostały w Piotrkowie, Tomaszowie Mazowieckim, Kutnie, w Brzeżanach, Jarosławiu, Tarnobrzegu i Dubnie. Stopniowo organizowane będą w miejsce wszystkich kas chorych.

Dyrektorem ubezpieczalni w Piotrkowie mianowany został p. M. Jakubowski, w Tomaszowie Mazowieckim dr. T. Osiński, w Kutnie p. F. Kucharski, w Brzeżanach p. B. Jankowski, w Jarosławiu p. Stanisław Kwiatkowski, w Tarnobrzegu p. M. Pawlicki, w Dubnie p. K. Czachowski.

## Renty starcze pracowników umysłowych

Uchwalony przez Radę Ministrów projekt nowelizacji dekretu z roku 1927 o ubezpieczeniu pracowników umysłowych przewiduje zmiany w przepisach o rencie starczej dla pracowników umysłowych. Według dotychczasowych przepisów, każdy ubezpieczony, który przebył w ubezpieczeniu conajmniej 60 miesięcy składkowych i osiągnął 65 lat życia otrzymywał rentę starczą, chociażby nawet był nadal zatrudniony. Renta starcza wynosi, jak wiadomo, już po 5 latach ubezpieczenia 40 proc. płacy podstawowej, służącej za podstawę wymiaru renty.

Projekt noweli przewiduje, iż wypłata całkowitej kwoty rent starczych, bez względu na to czy ubezpieczony pracuje, będzie miała miejsce tylko w tym przypadku, gdy ubezpieczony posiada conajmniej 30 lat ubezpieczenia, tzn. gdy należycie opłacił swoje prawa. Pozatem rentę starczą będzie się redukować w razie, jeżeli uprawniony pozostaje w zatrudnieniu. Całą więc rentę starczą otrzymywać będą tylko uprawnieni bezrobotni.

Przepisy dotyczące renty starczej mają wejść w życie w stosunku do osób, które już pobierają renty starcze, dnia 1 lipca 1934.

Projekt noweli przedłuża na nowe 5 lat wygasłe z końcem 1932 roku ulgowe warunki zaliczania do pracowników umysłowych ekspedjentów sklepowych i księgarskich.

Projekt wprowadza wreszcie znaczne zmiany w przepisach o rozstrzyganiu sporów w ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Odwołania od decyzji Z. U. P. U. winny być wnoszone do instancji orzekającej za pośrednictwem Z. U. P. U. Jeżeli zakład uzna odwołanie za uzasadnione, odrazu zmieni swą decyzję, jeżeliby zaś nie widział podstawy do zmiany decyzji, wówczas obowiązany jest odesłać odwołanie do instytucji orzekającej. Sprawa nie może być przetrzymana w Z. U. P. U. dłużej, jak 3 tygodnie.

# KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

**RUMUŃSKA REPREZENTACJA HOKEJOWA W BIELSKU.** We wtorek i środę rozegrała rumuńska narodowa reprezentacja hokejowa „Telefon Club Roman Bucuresti“ dwa mecze w Bielsku z tut. B. B. E. V. W zawodach wtorkowych zwyciężył T. C. R. B. po pięknej grze w stosunku 2:0 (1:0, 0:0, 1:0). We środę natomiast Bielszczanie zrehabilitowali się, przeprowadzając bardzo ambitną grę, pod żadnym względem nie ustępując drużynie rumuńskiej. Zawody ukończono remisowo 2:2. Widzów było ponad 1000. W przerwach znakomita Berlinka Ulla Schwarz zachwycała publiczność swemi przepięknemi popisami łyżwiarskiemi.

**STOW. „RODZINA POLICYJNA“ KOŁO W BIELSKU**, urządza dziś w sobotę w salach Strzelnicy w Bielsku wielką zabawę, połączoną z różnemi niespodziankami, jak konkursem piękności pań itp.

**TEATR MIEJSKI W BIELSKU:** Jutro w niedziele o 16-tej: „Gastein“, komedja Hirschfelda, o 20-tej: „Bal w hotelu Savoy“, operetka Pawła Abrahama.

**TEATR POLSKI Z KATOWIC** odegra w poniedziałek, 8 bm., o godz. 19.30 w Teatrze Miejskim komedję Ludwika Nerza „Moja kochana mamusia“.

**REPERTUAR KIN BIELSKO-BIALSKICH:** Apollo: „Wielka klatka“ (Anita Page), oraz „Miłość bez słów“. Miejskie Bielsko: „Wielka grzesznica“ (Claudette Colbert). Miejskie Biała: „Wiel dawca płacą odpowiednio — 3.3 proc. i 1.9 proc. Ślezak).

—o§o—

## Przed rozpoczęciem akcji „Kfar Usyszkin“ w Bielsku

Z Bielska donosi nam (M): Przygotowania do wielkiej akcji K. K. L. na rzecz „Kfar Usyszkin“ w Bielsku są prawie że ukończone. Akcja zostanie zainaugurowana **wielką manifestacją propalestyńską**, która odbędzie się **w poniedziałek, 8 b. m. o godz. 8.30 wiecz. w dużej sali Strzelnicy w Bielsku.** W manifestacji tej weźmie udział delegat centrali K. K. L. w Jerozolimie, tow. prof. **Silberbusch**, który wygłosi odczyt nt. **„Ziemia — to kwestja bytu narodu żydowskiego“.**

Ponadto odbędą się następujące zebrania: **wtorek, 9 bm., o godz. 7 wiecz. w sali Gminy Żyd. w Bielsku — zebranie młodzieży; we środę zebranie rady partyjnej org. „Haszachar“; w czwartek zgromadzenie w „Hitachducie“.** We wszystkich wspomnianych zebraniach weźmie udział p. prof. Silberbusch.

Celem odpowiedniego przeprowadzenia akcji powstał z inicjatywy lokalnej Komisji K. K. L. **komitet honorowy**, składający się z reprezentantów żydowskich i sjonistycznych organizacyj, oraz z szeregu najpoważniejszych osobistości społeczeństwa żydowskiego tak ze sfer sjonistycznych jak i niesjonistycznych. W skład komitetu honorowego wchodzą pp. **Zygmunt Arzt** (prezes Gminy Żyd. w Bielsku) **Szymon Rosenberg** (prezes Gminy Żyd. w Białej) rabin Bielska Dr. M. Steiner, rabin Białej Dr. S. Hirschfeld, Dr. Gustaw Baum (Stow. Ezra- Bnei Brith), prof. Dr. M. Berkowicz, Juljan Brandsteter, Paweł Braff, Leon Fellner, prof. Edward Feuerstein, Dr. I. Grunstein (Haszachar) M. Goldwasser (Mizrachi), A. Haselnussowa (Wizo), dyr. E. Kellner, Dr. Leon Mannheimer (wiceprezes Gminy Żyd. w Bielsku), M. Popiół (Stow. Rzemieślników Żydowskich), Józef Rabinowicz, B. Steinerowa (Stow. Kobiet Żyd.), Dr. Ozjasz Sternbell, Dr. Oskar Schanzer, Dr. Józef Traubner (SPP „Hitachduth“), prof. Dr. Juljusz Werner (przew. okręgu śląskiego „Makkabi“), dyr. Dr Weinstein, Roman Weinheber, inż. Leopold Wechsberg (przew. lokalnej komisji K. K. L.).

Nie ulega wątpliwości, że Żydzi Bielska-Białej zajmą zaszczytne miejsce w akcji na rzecz „Kfar Usyszkin“.

NIE KUPUJ! NIE ŻĄDAJ! NIE POLECAJ!
artykułów fotograficznych niemieckich
PANI nie kupuje, nie używa, nie poleca
artykułów kosmetycznych i hygjenicznych pochodzenia niemieckiego
Łamiący bojkot popełniają zbrodnię wobec siebie i całej ludzkości!
Bojkotujcie towary i usługi niemieckie!
Każdy grosz wydany na towar niemiecki przedłuża władzę Hitlera!

# Arsenał wojny przyszłości

Podczas ostatnich manewrów angielskich oświadczył szef angielskiego sztabu generalnego, że codziennie prawie zanotować można w technice wojny nowe, wprost epokowe wynalazki. Ostatnio Eryk S. Milton, jeden z najsławniejszych wynalazców amerykańskich, sporządził bilans nowych wynalazków z dziedziny techniki wojennej uczynionych po ostatniej wojnie światowej.

Udało się Francuzom po długoletnich eksperymentach stworzyć nowy proch strzelniczy zupełnie odporny przeciwko wilgoci. Istnieje też proch strzelniczy, spalający się i eksplodujący niejako niewidocznie. Ani eksplozja ani też ogień pocisków nie dają się ująć gołem okiem.

Fabrykacja bomb lotniczych osiągnęła już taki stopień doskonałości, że wielkie aeroplany zaopatrzone są w bomby o niesłychanej wprost sile niszczenia. Ciężar tych bomb i torped powietrznych dochodzi do czterech tysięcy funtów, a w skład ich wchodzą materjały wybuchowe przewyższające kilkakrotnie ekrazyt i dynamit pod względem siły wybuchowej. Łódź podwodna dostała silnego konkurenta w postaci granatu, który eksploduje już przy samem zetknięciu się z powierzchnią wody, a więc nie musi mieć nawet uderzenia o twarde jakieś ciało.

Niezliczona jest ilość gazów trujących o tak straszliwej skuteczności, o jakiej podczas wielkiej wojny światowej nawet pojęcia się nie miało.

W ciągu najbliższych miesięcy ukończone zostaną prace nad aeroplanem, posuwającym się bez szmeru. Równocześnie atoli udoskonalono technikę ochrony przeciwko atakom floty powietrznej. Stworzono bowiem baterje strzelające niejako automatycznie. Wystarczy jeden człowiek dla obsługi, a zadanie jego polega na tem, by ustalić odległość między baterją a nieprzyjacielskim aeroplanem. Poszukiwania za tymi aeroplanami odbywają się przy pomocy reflektorów operujących światłem niewidzialnem. Obserwator może więc dostrzec wrogi aeroplan, nie będąc przez niego dostrzeżonym i w tym momencie łączy się automatycznie ze swą baterją, która w przeciągu jednej minuty wystrzelić może 70 szrapneli.

Także i tanki zmieniły swe oblicze, stały się bowiem podobne do ruchomych twierdz, które z szybkością pociągów pospiesznych poruszają się po najtrudniejszych terenach. Pod względem siły bojowej przewyższa jeden tank współczesny 80 tanków z czasów wielkiej wojny. Tank taki może pływać, rozprzestrzeniać gazy trujące, wyrzucać płomienie i otoczyć mgłami całe odcinki bojowe frontu.

Bardzo gorliwie pracuje się obecnie nad konstrukcją dział dalekonośnych. Największe rezultaty osiągnął w tej dziedzinie generał amerykański Goddard, ale i Francuzi pochwalić się mogą dużemi rezultatami. Wedle źródeł angielskich i włoskich udało się francuskiemu oficerowi artylerji stworzyć dalekonośne działo, wyrzucające pociski na odległość 300 do 400 klm.

Pokonano też wszelkie trudności tyczące się transportu armji, dużą rolę w tej dziedzinie odegra aeroplan. Już teraz istnieją aeroplany, które przewozić mogą 120 osób. Ameryka buduje olbrzymi okręt powietrzny zaopatrzony w 14 motorów, który będzie w stanie przewieźć poza załogą 300 jeszcze osób.

Oto tylko kilka szczegółów nowej techniki wojny. Jak więc widzimy, przynajmniej w tej dziedzinie postęp nie ulega żadnej wątpliwości...

---

## RADJO

### SOBOTA, 6 STYCZNIA.

**Kraków** (312'8). 9: Audycja poranna. 10: Nabożeństwo. 11'57: Sygnał czasu, hejnał, wiadomości meteorologiczne. 12'15: Poranek kolend z Filharmonji Warsz. w wyk. chórów i solistów. 14: Feljeton: „Las zimą“ — prof. J. Kloska. 14'15: Koncert ork. ludowej A. Stromberga i Wł. Kaczyńskiego. 15: „Pustelnik z nad jeziora Garda (Gabrjel d'Annunzio“ — p. J. Pietrzycki. 15'20: Recital fortepianowy L. Borużskiego. 16: Słuchowisko dla dzieci. 16'30: Płyty (stare walce). 16'45: „Między gentlemanami“, fragm. z pow. „Kwiat na pustyni“ J. Galsworthy'ego. 17: „Rok 1933 w zwierciedle techniki“ — Dr. F. Burdecki. 17'15: Polska muzyka organowa. 17'45: Polskie pieśni o charakterze ludowym wyk. E. Maj (baryt.). 18: Słuchowisko: „Zręczność i przekora“ wg. A. Fredry. 18'40: Recital śpiewaczy W. Wermińskiej. 19'05 „Co słychać w świecie?“ w opr. Dr. J. Reguły. 19'20; Rozmaitości, komunikaty. 19'35: Wiadomości bieżące. 19'40: Feljeton. 20: Muzyka lekka, dyr. Nawrot, J. Raczyńska (piosenki). 21: Dziennik wieczorny. 21'10: Wiadomości sportowe. 21'20: Koncert Chopinowski w wyk. J. Smidowicza. 22: Płyty. 22'15—24: Muzyka taneczna, — o 23 wiadomości meteorologiczne i policyjne.

—o§o—

**Warszawa** (1411'8). 9—15: p. Kraków. 15: „Gazeta głośna i żywa na wsi“. 15'20—19'05: p. Kraków. 19'05 Rozmaitości. 19'30: Płyty. 19'35: Z życia artystycznego stolicy. 19'40—22: p. Kraków. 22: Odczyt w języku francuskim. 22'15—24: p. Kraków.

—o§o—

**Katowice** (408'7). 9—15: p. Kraków. 15: Płyty. 15'20—16'45: p. Kraków. 16'50: Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci. 17'15—19'05: p. Kraków. 19'05: Rozmaitości. 19'10: Muzyka. 19'40—24: p. Kraków.

—o§o—

**Lwów** (850'7). 9—16'30: p. Kraków. 16'30: Audycja dla chorych. 16'45—19: p. Kraków. 19: „Rola Krakowa w kulturze duchowej naszego miasta“ — Dr. J. Skoczek. 19'10: Rozmaitości. 19'30—22: p. Kraków. 22: „Koszałki-opałki“ Zetera. 22'15—23'05: p. Kraków. 23'05: Koncert ork mandolinistów „Hejnał“ pod dyr. Eplera.

—o§o—

**Wiedeń** (517'2). 10'50: Utwory na dwa fortep. 12: Koncert, dyr. Konrath. 15'30: Muzyka kameralna na gitarę. 17: Koncert popularny, dyr. Holzer. 19'05: Recital wiolончz. 20'05: Popularne opery i operetki. 21'50: Muzyka lekka.

—o§o—

**Paryż** (1725). 16: Audycja dla dzieci. 20'20: Muzyka operetkowa. 21: „Wesele Figara“ — opera Mozarta.

—o§o—

**Sztokholm** (435'4). 16'15: Koncert solistów (muzyka węgierska). 19'30: „Wielka księżna Gerolstein“ — operetka Offenbacha. 22: Muzyka popularna.

---

## ZE SPORTU

### TURNIEJ GIER SPORTOWYCH W KRAKOWIE

Dziś w sobotę 6 i jutro w niedzielę 7 bm. odbędzie się na hali WF. i PW. przy ul. Zwierzynieckiej turniej siatkówki i koszykówki o puhar Polskiego Związku Gier Sportowych. Udział biorą najlepsze krakowskie drużyny Cracovia mistrz Polski w siatkówce, YMCA mistrz Polski w koszykówce, Makkabi, Wawel, Sokół, Garbarnia i AZS. Rozgrywki odbędą się w konkurencji pań i panów. — Początek każdorazowo o godz. 10-tej rano i 3 pop. Ceny biletów 20 i 49 groszy.

**WALNE ZEBRANIE SEKCJI BOKSERSKIEJ WKS. WAWEL** w dniu 28. XII. ub. r. wybrało następujący zarząd sekcji: przewodniczący: major J. Czechowski, wiceprezesi: kpt. Sierocki i Kożuch, sekretarz T. Kupfer, skarbnik Moskalowa, kierownik techniczny R. Moskal, zastępca Turecki, gospodarze Dudzicki, Turner, Kwiatek, kronikarz Kreutzwirth, członkowie zarządu dyr. Lelito, Matla.

Terminarz sekcji przedstawia się następująco: 7 stycznia walczy Wawel we Lwowie z Hasmoneą, w dniu 14 stycznia rewanż w Krakowie, 28 stycznia mecz z Naprzodem Lipiny, 2 i 4 lutego mistrzostwa indywidualne okręgu.

### KALENDARZYK NIEKTÓRYCH IMPREZ I UROCZYSTOŚCI MIĘDZYNARODOWYCH W ROKU 1933/34.

Styczeń. 6. Londyn. Albert Hall. Festival śpiewów i tańców ludowych. 14. Semmering — Międzynarodowy Turniej Hokejowy. 20—26. Monaco - Monte Carlo — XIII Międzynarodowy Rallye Automobilowy. 20—28 Insbruck — Międzynarodowy Tydzień Sportów Zimowych.

### OLBRZYMI STADJON SPORTOWY W SOWIETACH.

W Charkowie powstaje największy stadjon Ukrainy, który założony będzie na terenie 280 ha. Stadjon będzie przeznaczony na zawody i pokazy sportowe, oraz na rewje wojskowe czerwonej armji.

Trybuny pomieszczą 80.000 widzów. W pobliżu stadjonu budowany jest wielki pałac sportowy i gmach szkoły wychowania fizycznego. Uczniowie szkoły będą mieć do dyspozycji specjalne tereny sportowe, baseny pływackie i t. d. W budowie znajduje się wielki basen pływacki o powierzchni 3500 mtr. W basenie będzie mogło pływać jednocześnie 1500 osób.

Na inwestycje te wyasygnowano kwotę 50.000 rubli. Na stadjonie tym odbędzie się w r. 1934 światowa Spartakiada.

---

# Kącik dla gospodyń

## Pod redakcją „Ogniska Pracy“ w Krakowie

### POTRAWY Z RESZTEK.

Zimową porą, kiedy często gotujemy na zapas, nie od rzeczy może będzie, podać sposoby użytkowania pozostałych resztek mięsa, ryb i ciast.

### KROKIETY Z DROBIU.

Pozostałe resztki drobiu obrać z kości, posiekać dodać do nich dwa jaja na twardo, jedno surowe, łyżkę tartej bułki, stolnicę posypać mąką, formować z farszu krokiety w kształcie małych marchewek, otoczyć mąką i smażyć na gorącym tłuszczu na złoty kolor. Gdy usmażone włożyć w grubszy koniec kawałek zielonej pietruszki. Podawać na przystawkę.

### RYŻ Z RESZTKAMI MIĘSA LUB WĘDLIN.

Szklanka ryżu, 15—20 dkg mięsa lub wędlin, 2 dkg smalcu gęsiego, 6 dkg tłuszczu, 12 dkg mąki. Zagnieść kruche ciasto z mąki i tłuszczu, wyłożyć niem foremkę. Mięso posiekać. Gotowany ryż wymięszać z cebulką przysmażoną na smalcu i układać w foremce na przemian warstwę ryżu, warstwę mięsa, można dodać jeszcze do mięsa 3 jaja twarde, siekane, z wierzchu przykryć warstwą ryżu i zapiec w piecu. Gdy ciasto upieczone, wyrzucić ostrożnie z formy i gorące podać do stołu.

Bardzo dobrze dadzą się użyć takie resztki do taw.

### pieroga ruskiego.

Z 25 dkg mąki, 1 dkg drożdży, 1 jaja, 2 łyżek oliwy i letniej wody zrobić ciasto drożdżowe, które należy mocno wyrobić. Gdy wyrośnie, wywałkować na grubość 2 centimetrów, nałożyć farszem z siekanych resztek mięsa, twardych jaj, grzybków siekanych, uformować pieróg, posmarować jajem i gdy wyrośnie piec przez godzinę. Podawać z sosem grzybowym. Zamiast mięsa można dodać ryby siekanej, ale wtedy zarobić ciasto z mlekiem i do polania podać masło klarowane.

Resztki ciasta drożdżowego zużyć można na leguminę tzw. grzanki. Ciasto pokrajać w niewielkie kawałki grube na 1.50—2 cm. Skropić mlekiem i rumem, maczać w rozbitem jaju, posypać bułką tartą i slaną, usmażyć na gorącym tłuszczu z obydwu stron, osączyć, posypać cukrem i przybrać konfiturą. Podać gorące.

### SUCHARKI

Ciasto pokrajać jak wyżej. Utrzeć 1 białko, 9 dkg mączki cukrowej i parę kropel soku cytrynowego na gęsty lukier, smarować z jednej strony ciasto i wsunąć na 15 minut do letniego pieca. Resztki ciast orzechowych lub migdałowych, czekoladowych lub pokruszone ciastka, których już do stołu podawać nie można, ususzyć, utłuc w moździerzu. Licząc na 12 dkg. 1 białko surowe, wymięszać dobrze, formować małe kopczyki, układać na opłatkach i upiec, jak makaroniki. Smak tych ciastek zależeć będzie od odpowiedniego doboru resztek.

# PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy z powodu śmierci naszej Najukochańszej i Najlepszej Matki

## bł. p. Lotti Lustbaderowej

oddali Jej ostatnią przysługę i wyrazili nam słowa pociechy, składamy niniejszem gorące podziękowanie.

DZIECI.

# KRONIKA

| Wschód słońca 7 m. 22 | STYCZEŃ 6 SOBOTA 19 Tewet 5694 | Zachód słońca 15 m. 38 |
|---|---|---|

## Jedyna wycieczka na Purim do Palestyny

Być w Palestynie przynajmniej raz w życiu — to marzenie każdego Żyda na całym świecie. A cóż dopiero zwiedzić Palestynę na wiosnę, gdy minęła już pora deszczów a upał nie daje się jeszcze we znaki. Krajobraz palestyński roztacza wtedy urok i piękno, jakich żaden kraj na ziemi nie nastręcza. Zwiedzenie kraju Ojców jest i pozatem dla każdego Żyda najgłębszem przeżyciem, źródłem najpiękniejszych wzruszeń, które pozostają na całe życie.

Tegoroczna wycieczka palestyńska, zorganizowana przez Egzekutywę Organizacji Sjonistycznej naszej dzielnicy wspólnie z Wydawnictwem „Nowego Dziennika", daje rzadką sposobność gruntownego zwiedzenia kraju. Powierzenie kierownictwa wycieczki najpoważniejszej instytucji, zajmującej się turystyką w Palestynie, daje pełną gwarancję, że wycieczka prowadzona będzie nie po dyletancku lecz pod każdym względem fachowo. A każdy wie z doświadczenia, że źle zorganizowana wycieczka psuje wrażenie jakiejkolwiek podróży, zwłaszcza zaś podróży palestyńskiej, gdzie chodzi o to, by w stosunkowo krótkim czasie zobaczyć wszystko co godne jest widzenia. Toteż dokładny plan wycieczki opracowany został w ten sposób, by naprawdę umożliwić turyście zwiedzenie tego wszystkiego co bliskie jest sercu każdego Żyda. Stara i nowa Palestyna, miasta i kolonje, Hajfa i Tel Awiw (a w Tel Awiwie słynna „Adlojada" purimowa!) — wszystko to będą mieli turyści sposobność zwiedzić. Pozatem przewidnje też program wycieczki zwiedzenie Konstantynopola i Aten.

Nie dziw więc, że zainteresowanie wycieczką palestyńską, zorganizowaną przez Egzekutywę naszą i Wydawnictwo „Nowego Dziennika", wzrasta z dnia na dzień i z każdym dniem zwiększa się ilość zgłoszeń.

## TOZ

### WYKŁADY POPULARNE O ZDROWIU

**Dziś w sobotę, o g. 7 wiecz. odbędzie się w Sali Krakowskiego Stow. Kupców, przy ul. Grodzkiej 43 wykład dra F. Eisenberga „Czy warto i należy walczyć z chorobami zakaźnemi?". Wstęp 20 groszy.**

## Adres i medal Uniwersytetu Karola w Pradze dla Uniwersytetu Jagiellońskiego

We wtorek, 9 bm., o godz. 12-tej w poł. odbędzie się w Auli uroczyste wręczenie Uniwersytetowi Jagiellońskiemu adresu i modelu Uniwersytetu Karola w Pradze przez rektora tegoż Uniwersytetu profesora dra Karola Domina.

Na program uroczystości złożą się: Chór akademicki. Przemówienie rektora prof. dra K. Domina i wręczenie Uniwersytetowi Jagiellońskiemu adresu i modelu Uniwersytetu Karola w Pradze. Przemówienie rektora prof. dra St. Maziarskiego. Odczyt rektora prof. dra K. Domina pt. „Ochrona przyrody ze stanowiska biologa".

—o-§-o—

— **MIMO DZISIEJSZEGO** ustawowego spoczynku świątecznego (Trzech Króli) „Nowy Dziennik" ukaże się jutro rano o zwykłej porze.

## Znów pogłoski o obniżce komornego

Jak się dowiadujemy, sprawa rozłożenia zaległego komornego na raty z tem, by uchronić lokatorów przed ekskmisją jest w dalszym ciągu aktualna i niebawem wkroczy na tory realne. Co się tyczy obniżki komornego, to i ta sprawa jest obecnie rozważana, gdyż jak się okazuje, dobrowolne obniżanie ze strony właścicieli domów należy do wypadków odosobnionych.

## Kasa Chorych pobiera opłaty za leki i porady

Kasa Chorych w Krakowie nie przyjmuje narazie zgłoszeń ze strony pracodawców, które to zgłoszenia w myśl ustawy scaleniowej mają być przedłożone do 15 stycznia. Idzie tu o zgłoszenia zakładów samych, jak i pracującego w nich personalu. Kasa Chorych w Krakowie rozpocznie rejestrację po otrzymaniu niezbędnych instrukcyj i formularzy. Na razie rozpoczęto w aptece „Ubezpieczalni Społecznej" (jak obecnie Kasa Chorych się nazywa), pobieranie opłat za wydawanie chorym lekarstwa. Opłata ta wynosi za lekarstwa 10 groszy, a za specyfiki 30 groszy. Od poniedziałku, tj. 8 bm. pobierać będzie Ubezpieczalnia także opłaty za porady lekarskie w wysokości 20 groszy. W niektórych wypadkach chorób pacjenci będą zwolnieni od opłat, również pewne kategorje ubezpieczonych mają prawo uzyskać zwolnienie od opłaty za poradę lekarską.

—o-§-o—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK**: ul. Grodzka plac Matejki 3, ul. Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 36 i Kalwaryjska 27.

**WALNE ZGROMADZENIE ŻYD. TWA SZKOŁY LUD. I ŚREDNIEJ** odbędzie się w niedzielę dnia 7 stycznia o godz. 17 w budynku szkolnym przy ul. Brzozowej 5 z porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2) Sprawozdanie Zarządu. 3) Sprawozdanie Dyrektora. 4) Sprawozdanie Komisji Kontrolującej. 5) Wniosek Komisji Kontrolującej o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi za czynności kasowe. 6) Wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi. 7) Wybór 6 członków Zarządu, Komisji Kontrolującej, Sądu polubownego i Syndyka. 8) Wnioski. W razie braku kompletu odbędzie się następne walne Zgromadzenie w tym samym dniu o g. 17.30 bez względu na komplet.

— **NA BUDOWĘ MUZEUM NARODOWEGO** ofiarowali w dalszym ciągu: Izba Adwokacka zł 500, dr. Adolf Hubl zł 100, dr. Stanisław Łapiński zł 100, Firma Leopold Jasiński zł 100, „Caro" Ska dla Handlu mięsem za znaczki propagandowe zł 100, Zarząd Rzeźni miejskiej za znaczki propagandowe (13 raz) zł 96, Rada Okręgowa Z. Z. Oddz. Gastr. za znaczki propagandowe zł 22.10, Wojew. Koło Stow. Państw. Inż. Miern. zł 50, Zarząd miejski Wieliczka zł 50, dr. Izydor Drohocki zł 50, Tow. Zal. w Chrzanowie za znaczki propagandowe zł 37.50, dr. Ludwik Eisen Tarnów zł 20, Dydo Michał zł 20, Józef Tomaszewski zł 15. **Złóż choćiażby najskromniejszy datek na Nr. PKO. 400.100 lub w administracjach krakowskiej prasy. Sekretarjat Komitetu mieści się przy Wydz. IV. Zarz. miasta. Tel. 111-92.**

— **WYSTAWA — NASZE MIESZKANIE — RAJSKA 12.** Święto Trzech Króli oraz niedziela dają doskonałą okazję do zwiedzenia wystawy „Nasze mieszkanie" wszystkim, którzy wystawy tej dotychczas nie widzieli.

Liga Propagandy Wytwórczości Krajowej w Krakowie doceniając moralną wartość wysiłku ekonomicznego wystawców, przewiduje rozdanie przez sąd konkursowy w najbliższych dniach nagród tym wystawcom, którzy w roku bieżącym wystawiają już poraz trzeci. Pragnąc uwzględnić głosy publiczności w tej mierze, Zarząd Wystawy prosi, aby Goście zwiedzający wystawę dzielili się wrażeniami swemi i cennemi uwagami, notując je w książce, która znajduje się przy kasie. Wystawa otwarta jest dziś oraz w niedzielę od godz. 10-tej rano do 8-mej wieczór bez przerwy. Na sali wystawowej stale odbywa się koncert płyt gramafonowych. Wstęp 50 gr — dla młodzieży i wojskowych tylko 20 gr.

— **OSTATNIE DNI WYSTAW ZBIOROWYCH W ZRZESZENIU ŻYD. ART. MAL. I RZEŹB.** W Ż. D. A. Wystawy zbiorowe w Zrzeszeniu Żyd. Art. Mal. i Rzeźb. w Żyd. Domu Akadem., w których udział biorą pp. Czaj Goldbuber, Karol Ferster, Norbert Nadel, Jadwiga Sperling, Emil Schinagel, Mojżesz Schwadenfeld i Mojżesz Wald man potrwają jeszcze tylko kilka dni i zostaną nieodwołalnie zamknięte z początkiem przyszłego tygodnia. Wystawy otwarte codziennie bez przerwy od 11 przedpoł. do 4 popoł. Wstęp wraz z katalogiem 50 gr.


# Dr. Józef Statter

**lekarz chorób dzieci**

**przeprowadził się i ordynuje od 3—5 pop.**

**Karmelicka 46, II. p. Tel. 117-65**

**Adwokat**

**Dr. Maurycy Thieberger**

prowadzi kancelarję adwokacką

**w Krakowie, Pl. Szczepański 2. II, p.**

Telefon Nr. 173-91

**Lekarz dentysta**

**HERMAN BALDINGER**

**Kraków, Pańska 14. Tel. 158-30**

**NOWOOTWARTY SKŁAD SUKNA pod firmą**

**Izydora KORNGOLDA**

w Krakowie, przy ul. św. Agnieszki 1, tel. 172-89, poleca: dla panów pierwszorzędne materjały kamgarnowe i szewiotowe na ubrania, zarzutki, raglany i palta. Specjalne doborowe materjały na fraki i smokingi oraz wierzchy na futra. Najmodniejsze materjały na kostjumy i płaszcze damskie. Wybór wielki. Ceny niskie. Dogodne warunki płatności. 4788


— **KURS DLA KIEROWNIKÓW I WYCHOWAWCÓW KOLONIJ LETNICH.** Urząd Wojewódzki Krakowski (Wydział Pracy, Opieki i Zdrowia) organizuje w miesiącach zimowych 6-tygodniowy kurs dla kierowników i wychowawców kolonij letnich. Wymagany cenzus wykształcenia: 1) ukończone Seminarjum ochroniarskie ewent. nauczycielskie lub 2) dwuletnia praktyka na koloniach, uznanych przez Urząd Wojewódzki za wzorowe. Na program kursu złoży się: przeszkolenie praktyczne na kolonji zimowej Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Kobiernicy i innych oraz przeszkolenie teoretyczne w formie wykładów i ćwiczeń w Krakowie. Przejazd z Krakowa do miejsc pobytu kolonij pokrywają kandydaci. Kurs obliczony jest dla 30 kandydatów, przyczem opłata za kurs wynosi 10 zł od osoby. Podania o przyjęcie na kurs z odpisami świadectw należy składać w Wojewódzkim Wydziale Pracy, Opieki i Zdrowia, drzwi Nr. 11, najpóźniej do dnia 15 bm.

—o§o—

— **KOMITET ZABAWOWY PRZY CECHU KRAWCÓW I KRAWCZYŃ, GR. II. W KRAKOWIE** podaje niniejszem P.T. Publiczności do uprzejmej wiadomości, że z powodu zakwestjonowania lokalu zabawowego w hotelu saskim przez Budownictwo Miejskie, zabawa ta odbędzie się **W LOKALACH REPREZENTACYJNYCH STOWARZYSZENIA RĘKODZIELNIKÓW ŻYDOWSKICH, PODBRZEZIE 6. DZIŚ, W SOBOTĘ, 6 stycznia 1934, początek o godzinie 9.30 wieczór.**

Program zabawy obejmuje między innemi niespodziankami rewję mód, z której rzeczy zostaną wylosowane.

**KOMITET ZABAWOWY**

—o-§-o—

— **ZEBRANIE TOWARZYSKIE** Żydowskiego Tow. Gimnastycznego odbędzie się w niedzielę dnia 7 bm. o godz. 7.30, przy ulicy Skawińskiej 2. Wstęp jedynie dla członków i wprowadzonych gości. 4490kr

—o§o—

Z okazji zaręczyn naszego kolegi biurowego p. Eljasza Schnüra z p. Franią Rosthalówną serdecznie gratulują

**Urzędniczki i Urzędnicy**

4485kr **firmy „Suchard" S. A. w Krakowie.**

—o§o—

— **CHÓR DANA**, świetny zespół rewelersów, znany dobrze z płyt gramofonowych, którego nastrojowe piosenki, wykonane z przebogatą modulacją, ściągają do sal koncertowych liczną publiczność, wystąpi dziś w sobotę 6 bm. w Starym Teatrze. W koncercie bierze udział urocza tancerka Marysia Nobisówna, król piosenkarzy Mieczysław Fogg i doskonały odtwórca piosenek charakterystycznych Adam Wysocki.

—o§o—

**Hela Fenster** Kraków

**Dawid Zwetschkenstiel** Wiśnicz

**zaręczeni w grudniu 1933 r.**

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 8385


**DYWANY. CERATY. LINOLEUM**

**A. NUSSBAUM, DIETLA 45**

SZAMPAN w tabliczce — to CZEKOLADA SZAMPAŃSKA PLUTOS 1 złoty tabliczka

— WYSTAWA NATANA SZPIGLA. W ramach wystawy w Pałacu Sztuk Pięknych, której otwarcie dziś nastąpi, wystawia znany malarz Natan Szpigel szereg swoich nowych obrazów. Zeszłoroczna wystawa Szpigla w Żyd. Domu Akademickim w Krakowie cieszyła się wielkiem a zasłużonem powodzeniem.

—o|o—

— PORADNIE ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA W ŚWIETLE EUGENIKI. Odczyt pod tym tytułem wygłosi, jako pierwszy z cyklu odczytów urządzanych przez Tow. Krzewienia Świadomego Macierzyństwa i Reformy Obyczajów, dr. Włodzimierz Rychwicki w poniedziałek 8 bm. o 7 wieczór w lokalu Tow., Pańska 7. Wstęp dla członków wolny, dla gości 20 gr.

# Z GIEŁDY

## GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 5. 1. 1934. **Akcje niejednolite. Dolar bez zmiany.**

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję niejednolitą. Zapotrzebowanie słabe ograniczone do poszczególnych papierów. Bank Polski w placeniu 85 i 4-proc. Prem. Poż. dolarowa 50.25 mo niej bez notowania. Reszta prawie w zupełnem zaniedbaniu. Do transakcyj papierami oficjalnie notowanemi nie doszło.

Na pogiełdziu ruch słaby. Obroty niewielkie. Robiono 4-proc. Poż. m. Krakowa po kursie 39.75 i Gazy wschodnie 22.50 bez zmiany.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych szczególniejszych zmian nie zanotowano. Usposobienie w dalszym ciągu niepewne. Podaż wystarczająca przy stosunkowo małem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 5.55—5.59, czeki bankowe 5.58—5.60. Bank Polski płacił za dolara 5.54. Z innych walut Funt szterling 28.70—28.90. Frank szwajcarski 172—172.90. Marka niemiecka gotówka 210—211, wypłata 211.75—212.25.

**Krakowska giełda zbożowa** z dnia 5. 1. 1934. Pszenica dworska czerw. stand. 22—22.25, biała stand. 21.75—22, targowa stand. 21—21.25, żyto dworskie stand. 14.80—15, targowe stand. 14.65—14.80, owies dworski stand. 12.25—12.50, targowy 11.50—11.75, jęczmień dworski 14—16, targowy 13.25—14, mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 42—43, grysikowa 38—39, 45-proc. 37.50—38, 60-proc. poznańska 32.50—33.50, mąka żytnia okr. Krak. I. gat. 0—65-proc. 24—24.25, po 55-proc. II. gat. sitkowa 17—18, razowa 19.50—20, po 65-proc. sitkowa 13.50—14, mąka żytnia okr. Poznań I. gat. 0—65-proc. 24.25—24.50, Graham pszenny 29—30, otręby żytnie 9.60—9.75, pszenne 9.60—9.75. Tendencja spokojna, dowozy małe.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 5. 1. Kursy zamknięcia: Akcje: Bk Polski 85.50—86.25, tendencja mocna. Papiery procentowe: 3-proc. budowlana 40.50, 4-proc. inwestycyjna seryjna 110.50, 5-proc. konwersyjna 51, 6-proc. dolarowa 59, 4-proc. dolarowa 50.25—50.50 7-proc. stabilizacyjna 57.75—58.25—58, drobne 8.50—58. Listy zastawne BGK. oraz Bku Rolnego zmian kursowych nie wykazały.

Dewizy: Belgia 123.55, Gdańsk 173.05, Londyn 28.90, Nowy Jork 5.61, Nowy Jork kabel 5.62, Paryż 34.88, Praga 26.44, Szwajcarja 172.20, Włochy 46.80. Berlin w obrotach prywatnych 211.35.

## DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 5. 1. W dniu dzisiejszym dolar osiągnął kurs 5.57 przy tendencji utrzymanej.

## GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 5. 1. 1934. Ceny transakcyjne: żyto 1200 ton 14.75, 165 ton 14.68 i pół, 180 ton 14.65, 75 ton 14.60. Ceny orientacyjne: pszenica 18 i pół do 19 usp. stałe, mąka żytnia 55-proc. 21—22 i pół, 65-proc. 19 i pół do 21, II gat. 55—70-proc. 16 i pół do 18, poślednia ponad 70-proc. 13—15, razowa 17—18, mąka pszenna I. gat. ad 33—38, 45-proc. 30 i pół do 35, 60-proc. 29—33 i pół, 65-proc. 27 i pół do 32, II. gat. 45—65-proc. 25 i pół do 30, III gat. poślednia 65—70-proc. 17 i pół do 20 i pół, III gat. poślednia ponad 70-proc. 14 i pół do 17 i pół, otręby żytnie 9 i trzy czw. do 10 i trzy czw., pszenne 10 i jedna czw. do 11, pszenne grube 11—11 i pół. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

# „Okazyjne pierścionki“ znajdują wciąż chętnych nabywców

Sobota, 6 stycznia.

(rg) Od szeregu lat grasują oszuści, sprzedający naiwnym pierścionki, uchodzące za złote, a sporządzone z lichego metalu. Pisze się wciąż o tych rzeczach, a jednak nabywców dalej nie brak. Dzisiaj notujemy w Krakowie znów dwa wypadki.

I tak Stefan Chmura, rolnik z Marcinkowic, bawiąc wczoraj w Krakowie napotkał na ul. Szpitalnej dwóch osobników, którzy zaproponowali mu „okazyjne“ kupno dwóch złotych pierścionków za kwotę 57 zł. Chmura zapłacił ugodzoną kwotę i przekonał się po chwili, że padł ofiarą oszustwa.

Podobny wypadek miał miejsce na ul. Radziwiłłowskiej, gdzie Marcin Szarek z Chrzanowa, napotkał dwóch osobników, którzy zaproponowali mu kupno złotego pierścionka. Po oglądnięciu pierścionka jeden z tych osobników poprosił Szarka o okazanie mu polskich pieniędzy. Szarek wyjął z kieszeni 40 zł. W tym momencie osobnik ten wyrwał mu pieniądze i uciekł. Poszkodowanemu został jedynie bezwartościowy pierścionek.

W obu wypadkach władze policyjne prowadzą dochodzenia.

# Niema nadziei uratowania 130 zasypanych górników

Praga. 5. 1. PAT. Niema już żadnej nadziei uratowania górników, zasypanych w kopalni „Nelson“. Dotychczas wydobyto 10 trupów, pod ziemią zaś znajduje się do tej pory 129 górników. Ogień wewnątrz szybu dotychczas nie wygasł. W związku z katastrofą szef administracji okręgu kopalń został zawieszony w czynnościach. Dla zbadania przyczyn katastrofy powołano specjalną komisję. Z zagranicy nadchodzą liczne telegramy z kondolencjami.

# Warunki narciarskie uległy pogorszeniu

## Narciarski komunikat śniegowy T. K. N. i P. I. M.

**Beskid Śląski.** W dolinach lekki mróz, w górach około —10 st. Pokrywa śnieżna doliny zalega tylko miejscami tak, że podejścia na nartach są niemożliwe. Śnieg ma charakter szreni. Pokrywa: Wisła 22, Istebna 24 cm, Klimczok 30, Magóra 35, Stożek 32, Równica 25, Barania Góra 30 cm. Jazda na nartach w górach możliwwa.

**Beskid Mały.** Warunki pogody analogiczne, jak w Beskidzie Śląskim. Pokrywa: Kozy 10, Porąbka 10, Andrychów 5, Kalwarja 6 cm. W górach śniegu więcej. Jazda na nartach w górach możliwa, podejścia piesze.

**Beskid Wysoki.** Lekki mróz, w górach około —10 stopni. W punktach wyjściowych: Jeleśnia 12, Osielec 7 cm. W dolinach śródgórskich śniegu nieco więcej: Zwardoń 25, Korbielów 20, Hucisko 25, Zawoja 18 cm. W górach: Babia Góra 40 do 80, Pilsko 40, Wielka Rajcza 80 cm. Śnieg twardy szreń. W górach warunki dla narciarzy dość dobre, podejścia kombinowane.

**Beskid Wyspowy, Gorce i Pieniny.** Lekki mróz, w górach zimniej. Pokrywa: kilka centymetrów, nieco więcej w Rabce (25 cm.).

**Podhale i Tatry.** Na Podhalu mroźno, mgły, cisza, śniegu prawie niema. W Zakopanem —8 st., zachmurzenie słabe, cisza, pokrywa śnieżna wynosi 16 cm, w tem 2 cm puchu świeżego. W górach temperatura około —8 st., słaby opad śnieżny, cisza. Pokrywa śnieżna ma charakter szreni, w miejscach zacienionych gipsu zbitego, na którym leży 2 cm. warstwa puchu świeżego. Pokrywa: Kościelisko 20, Chochołowska 22, Pyszna 36, Gubałówka 26, Bukowina 33, Łysa Polana 28, Roztoka 20, Kalatówki 12, Hala Gąsienicowa 38, Dolina Pięciu Stawów 67, Morskie Oko 79 cm. Po stronie czeskiej: Szczyrbskie Jezioro 60 cm, Popradzkie 70, Kamzik 80, Łomnica 40 cm. W górach warunki dla narciarzy dość dobre, wycieczki zupełnie możliwe.

**Beskid Sądecki.** Lekki mróz. Pokrywa śnieżna w dolinach wynosi kilka centymetrów. W górach śniegu więcej, warunki narciarskie naogół są niekorzystne.

**Beskid Niski.** Lekki mróz. Pokrywa śnieżna (szreń, na której leży 2 cm. puchu świeżego). W górach śniegu nieco więcej, jednak warunki dla narciarzy nie są korzystne.

**Pozostałe Dzielnice Polski.** Na Pomorzu w okolicach Krakowa, Gór Świętokrzyskich, w okolicach Warszawy śniegu niema. Na Wileńszczyźnie pokrywa wynosi 10 cm, na Bracławszczyźnie 20 cm, w okolicach Sarn 20 cm, W okolicach Lwowa 25 cm. Warunki narciarskie możliwe w obszarach o pokrywie 20 cm-owej.

**Uwagi ogólne:** Po odwilży temperatura spadła poniżej 0 st. i obecnie utrzymuje się kilka stopni poniżej zera (w górach około —10 st.). W ostatnich dniach zanotowano na obszarze całych Karpat słaby opad śnieżny, który pokrył warstwę twardej, zmarzniętej szreni powłoką puchu świeżego, na zachodzie 2 do 5 cm, na wschodzie 5 do 10 cm. Obecnie w Karpatach panuje mroźna temperatura, zachmurzenie jest zmienne z tendencją do rozpogodzenia, miejscami w dolinach lokalne mgły. Warunki narciarskie naogół uległy pogorszeniu, a zwłaszcza w Karpatach Zachodnich, gdzie wycieczki są utrudnione podejściami kombinowanemi.

## GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych. 5. 1. Kursy zamknięcia. Dewizy: Paryż 20.26, Londyn 16.76, Nowy Jork 3.25 i pół, Bruksela 71.72 i pół, Berlin 122.95, Wiedeń oficjalny 72.80, Wiedeń noty 57.80. Praga 15.35, Warszawa 58.05. Tendencja niejednolita.

## POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 4. 1. Otwarcie i zamknięcie: Dillonowska 71.125—70.25, Stabilizacyjna 90.50—90.75, Dolarowa 59.25—59, Warszawska 52.25—53, Śląska 51.50—52.375. Tendencja mocna.

## DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 4. 1. Otwarcie i zamknięcie: Berlin 37.630—37.90, Londyn kabel 5.08 1/8—5.15, Paryż 6.13—6.24, Zurych 30.35—30.80, Rzym 8.21—8.35 Amsterdam 62.75—63.90. Tendencja mocniejsza.

## POŻYCZKA STABILIZACYJNA

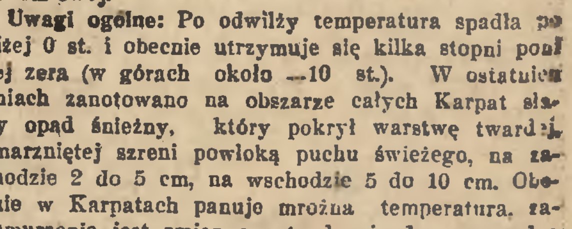
w Londynie L. 83.75, w Paryżu fr. fr. 1400. Tendencja utrzymana.

## GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn. 5. 1. Cynk dost. natychm. 14 7/16, termin. 14 13/16, cyna natychm. 226 1/8—226 1/4, termin. 226 3/8—226 1/2, Banka 231 1/2, Straits 231 1/4, ołów natychm. 10 7/8, termin 11 3/16, miedź natychm. 31 3/16—31 7/8, termin. 32—32 1/16, Elektrolit 35 1/4—35 3/4.

# Śnieg w Zakopanem

Zakopane. 5. 1. PAT. Śnieg, jaki spadł przy poważnem obniżeniu się temperatury, poprawił znacznie warunki zimowe. Wobec silnego zachmurzenia spodziewane są dalsze opady śnieżne.




**Student poszukuje pokoju**

przy inteligentnej rodzinie, z częściowem, ewentualnie — jeżeli kuchnia rytualna — z całodziennem utrzymaniem. Zgłoszenia: Fischhab, Grodzka 46 albo Administracja „Nowego Dziennika“ pod „Student“.

# Martyrologja lekarza-Żyda na niemieckim G. Śląsku

## Skarga Bernheima i Dra Perla przed górnośląską komisją mieszaną

**Katowice. 5. 1.** (K) Jak już donosiliśmy, sprawy „wydziedziczonych" przez rządy hitlerowskie na mocy paragrafu aryjskiego Bernheima i dra Perla zostały przekazane do rozpatrzenia Komisji Mieszanej na Górnym Śląsku. Ze względu na specyficzny charakter tych spraw, nie mających dotychczas precedensu, społeczeństwo i czynniki miarodajne Górnego Śląska oczekują z wielkiem zainteresowaniem terminu rozprawy i śledzą z zaciekawieniem przebieg zabiegów zakulisowych.

•

O ile sprawa Bernheima jest już dobrze znana szerszemu ogółowi z dotychczasowej akcji na terenie międzynarodowym, o tyle sprawa dra Perla jest mniej głośna, ale zato przedstawia się o wiele ciekawiej. Dr. Perl od roku 1924 zajmował naczelne stanowiska w spółkach brackich (kasach chorych) w Zabrzu na Śląsku Opolskim. Dzięki wybitnej fachowości, różne instytucje lecznicze starały się o pozyskanie dra Perla, tak. że w roku 1930. Dr. Perl był zajęty w licznych lecznicach miejskich. Nastały wreszcie rządy hitlerowskie. **Od tego czasu zaczyna się martyrologja dra Perla. W połowie marca ub. roku wtargnęło do mieszkania dra Perla 4 uzbrojonych szturmowców, którzy pod groźbą rewolwerów zażądali od żony pieniędzy na piwo. Po otrzymaniu żądanych pieniędzy, splądrowali mieszkanie, zabrawszy co się dało, a na odchodnem obiecali, że jeszcze przyjdą.** Na trzeci dzień przyszli znów do niego i ostrzegali go, żeby się nie pokazywał na ulicy, bo rzucą na jego samochód bombę. Z końcem tego miesiąca gdy przyszedł do spółki brackiej, zakomunikowano mu, iż wszystkie nazwiska żydowskie zostały skreślone z listy lekarzy. Z początkiem kwietnia oddział szturmowców obstawił mu mieszkanie, nie wpuszczając do mieszkania prywatnych pacjentów. W nocy **szyld jego został zdjęty, a na jego miejscu namalowano żółtą plamę na czarnem tle. Obok widniały napisy: „Uwaga, Żyd!" Następnego dnia zabrano go do komisarjatu, gdzie odebrano mu paszport. 19-go kwietnia został aresztowany. Na policji oświadczono mn, iż musi się go osadzić w areszcie ochronnym. Udało mn się zbiec z Niemiec i schronić się do Polski, gdzie przebywa u ojca w Nowej Wsi. W międzyczasie został zawiadomiony, iż został pozbawinny wszystkich posad.**

Skarga, wniesiona przez adw. dra Reichmana do komisji mieszanej opiera się na paragrafach 64-83 148-158 konwencji genewskiej, traktujących o ochronie bytu obywateli Górnego Śląska. W skardze żąda dr. Reicnman odszkodowania dla swego klijenta, który został pozbawiony możności egzystencji przez uniemożliwienie mu wykonywania czynności zawodowych.

Jak się wogóle sprawy te zapowiadają? Ostatnie słowo może tu powiedzieć prezydent komisji mieszanej Calonder, który jest wyposażony w najdalej idące pełnomocnictwa przez konwencję genewską. Znany on jest również z szybkiego załatwiania skarg niemieckich preciwko Polsce, wobec czego **należy przypuszczać, iż obecnie z tąsamą gorliwością zajmie się również krzywdami, wołającemi o pomstę do nieba, uciśnionej mniejszości na Śląsku Opolskim.**

Jak się na tę sprawę zapatrują Niemcy? Nie jest im bardzo przyjemnie Bronią się, jak mogą. Między inn. powołują się na rzekomą lukę w konwencji genewskiej, która w jednym z paragrafów zapowiada ochronę „Volkstums-Sprache und Religion", pomijając kwestje polityczne. Wykorzystują oni to w ten sposób, robiąc z dra Perla socjal-demokratę, na co rzecz prosta, dowodów żadnych nie posiadają. Nikt nie traktuje tych zarzutów poważnie.

# 5 tez Mussoliniego w obronie zbrojeń niemieckich

**Paryż,** 5. 1. (PAT). Według wiadomości. jakie nadeszły z Rzymu — zdaniem „Exscellsiora" — tezy włoskie przedstawiają się w następujący sposób: 1) Powinno się zadowolić żądania Niemiec w sprawie równości praw. 2) Ta równość praw nie mogłaby zostać w obecnym stanie rzeczy, osiągnięta przez rozbrojenie, **należy więc raczej zgodzić się na fakt dokonany ograniczonego uzbrojenia Rzeszy, niż pozwolić na kontynnowanie zbrojeń niemieckich bez możności kontroli i sankcyj.** 3) Niemcy przeprowadzają zbrojenia tylko dlatego, że obawiają się okrążenia przez kraje silniej uzbrojone. 4) Ze zrozumiałych względów prestiżowych rząd niemiecki nie może się zgodzić na niższość Niemiec na terenie międzynarodowym. 5) Nowy reżim niemiecki potrzebuje istotnie sił zbrojnych i innych celem wprowadzenia w życie reformy politycznej do walki z komunizmem.

## Berlin rozczarowany...

**Berlin,** 5. 1. (PAT). Komunikat o rozmowie Mussoliniego z Simonem wywołał w pierwszej chwili w Niemczech rozczarowanie i pesymizm. Według „Berliner Ztg am Mittag" wynik konferencji rzymskiej zawiódł oczekiwania, ponieważ nie uwzględniono zasadniczych postulatów niemieckich. Ze sformułowania komunikatu wynika, że niema już mowy o rewizji stanu uzbrojenia, jak tego domagały się Niemcy, lecz nastąpi całkowity nawrót do pojęć konferencji rozbrojeniowej i Ligi Narodów. Poparcie przez delegację angielską tego stanowiska oznaczałoby całkowite przejścia rządu angilskiego na linję polityki francuskiej. Zdaniem dziennika projekt do komunikatu wyszedł nie od Mussoliniego, lecz z pod pióra Simona Komentarze prasy popołudniowej utrzymane są w tonie bardziej wstrzemięźliwym „Börsen Ztg" rozwija tezę, że konferencja rzymska nie dała żadnego wyniku, a kierownictwo w sprawach rozbrojeniowych przeszło obecnie w ręce Anglji.

## Kto znalazł się w półfinale turnieju w Krynicy?

### POGOŃ—F. T. C. (Budapeszt) 1:0).

**Krynica,** 5. 1. (PAT). Wczoraj późnym wieczorem odbył się w Krynicy w ramach międzynarodowego turnieju mecz budapeszteńskiego FTC Pogoni lwowskiej zakończony wynikiem 1:0 dla Pogoni. Jedyna bramka padła w 13-ej minucie pierwszej tercji ze strzału Sabińskiego. Gra była nieco chaotyczna i słaba w tempie. Pogoda nieszczególna, padający bez przerwy śnieg i wiatr przyczyniły się do obniżenia poziomu gry.

### CRACOVIA—AZS (Poznań) 2:0).

**Krynica,** 5. 1. (PAT) W piątek na międzynarodowym turnieju hokejowym w Krynicy Cracovia pokonała poznański AZS 2:0 (1:0 0:0 1:0) W pierwszej tercji walka toczy się w żywem tempie przy przewadze Cracovii. W 11-ej minucie Wołkowski ustala prowadzenie dla Krakowian. AZS walczy niezaradnie jedynie bramkarz Stogowski walczy z powodzeniem z całym atakiem Cracovii. W drugiej fazie gry AZS nieco się poprawia, przewaga należy jednak w dalszym ciągu do Krakowa. W końcowej tercji gra była zbyt ostra Druga bramka dla Krakowian padła z samobójczego strzału graczy AZS. Sędziował p. Sachs.

Do półfinału weszły definitywnie: lwowska Pogoń, Cracovia i Wiehring (Wiedeń). Czwarta drużyna jeszcze nie jest wyłoniona.

## Floryda znowu nawiedzona tornadem

**Londyn** 5. 1. PAT. Według doniesień z Pensacolo na Florydzie. gwałtowny tornado zniszczył **w tem mieście setki domów. Zabitych i rannych jest kilkadziesiąt osób.**

UWAGI.

## „O właściwą granicę"

W artykuliku pod powyższym tytułem, wczorajszy „Il. Kurjer Codzienny" występuje z pretensjami pod naszym adresem, jak i pod adresem p. adw. dra Milana Markowicza w związku z podaniem, wystosowanem przez p. dra Markowicza do Izby adwokackiej w Krakowie, zawierającem prośbę o zwolnienie petenta od obowiązku urzędowego zastępcy pewnej obywatelki niemieckiej, skarżącej obywatela polskiego, żołnierza o uznanie ojcostwa i alimenta. Istotą rzeczy jest okoliczność, że skargę do sądu krakowskiego wniosła nie owa obywatelka niemiecka, lecz konsulat niemiecki w Krakowie, tak, że niejako na prośbę tego konsulatu sąd krakowski ustanowił powódce zastępcę z urzędu.

„Kurjer" uważa, że p. dr. Markowicz „przeholował". Nie mamy ani ochoty ani miejsca na polemizowanie z argumentami „Kurjera". Są one całkowicie bezpodstawne i niesłuszne. Zgoła fantastycznym jest zarzut, jakoby dr. Markowicz dopuścił się „pośrednio obrazy naszych polskich instytucyj". Idzie nam o co innego. „Kurjer" miałby może pewną rację, gdyby intencją p. dra Markowicza, jak i „Nowego Dziennika", który uważał za stosowne pismo p. dra Markowicza ogłosić — było pozbawienie owej obywatelki niemieckiej możności występowania za pośrednictwem zastępcy z urzędu przed sądem polskim. „Kurjer" zdaje się tak przypuszczać, i stąd jego całkiem niepotrzebna obrona powódki i konsulatu niemieckiego. Intencją naszą było coś zgoła innego: demonstracja Żyda przeciwko regime'owi, który, pominąwszy wszystko inne! — **nie dopuszcza adwokatów żydowskich, własnych obywateli do zastępowania z urzędu stron sądowych.** Adwokat Żyd w Polsce, czy w jakiemkolwiek innem państwie **ma prawo prosić swoją władzę przełożoną, aby od takiego zastępstwa z urzędu zwolniła go.** Jest to demonstracja, ale w ramach prawa i zupełnie dopuszczalna. Jest w Krakowie dość dużo adwokatów nie-Żydów. tak, że zastępcą z urzędu obywatelki niemieckiej, działającej za pośrednictwem konsulatu niemieckiego. nie musi być Żyd.

Nie są to rzeczy tak skomplikowane, ażeby ich nie można było zrozumieć.

### PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ. WSTRZĄSAJĄCY WYPADEK PRZY UL. LELEWELA

(rg.) Wstrząsający wypadek rozegrał się nocy onegdajszej w jednem z mieszkań domu przy ul. Lelewela 17. Wczoraj rano lokatorzy, zajmujący jedno z mieszkań w tym domu zauważyli, że służąca ich Adela Gębicka (lat 25) nie daje znaku życia. W pokoju unosiła się woń gazu. Wezwano natychmiast lekarza pogotowia ratunkowego, który stwierdził zgon. Jak się okazało, **przyczyną zgonu było pęknięcie rurki gumowej, doprowadzającej gaz z przewodów do kuchni.** Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

—o-§-o—

— **NIESNASKI RODZINNE... I KOGUTKI.** W dniu wczorajszym targnęła się na swoje życie Władysława Spytkowska ( 29), żona urzędnika, zamieszkała przy ul. Krow skiej 72. Usiłowała ona pozbawić się życia przez spożycie większej ilości kogutków, udało się ją jednak odratować. Powodem rozpaczliwego kroku niesnaski rodzinne.

— **KRWAWA BÓJKA NA UL. ŚW. JANA.** Wczoraj w godzinach wieczornych przechodnie na ul. św. Jana byli świadkami krwawej bójki, w czasie której niejaki Jan Baś z Czyżyn został tak nieszczęśliwie ugodzony nożem. iż doznał rozcięcia brzucha wypadnięcia jelit. Ofiarę bestjalskiego napadu przewiozło pogotowie w stanie ciężkim do szpitala.

—o-§-o—

— **DANCING W DOMU ARTYSTÓW** — dziś sobota 8 wieczór na ogólne żądanie.

### PRZED LEGALIZACJĄ TURYSTÓW W PALESTYNIE

Jakkolwiek brak narazie potwierdzenia wiadomości o legalizacji turystów, którzy nielegalnie przybyli do Palestyny i osiedlili się w kraju, to jednak pogłoska ta jest nadal kolportowana. „Doar Hajom" twierdzi stanowczo, że **legalizacja nastąpi w najbliższym czasie.**

* * *

**Warszawa.** 5. 1. (ŻAT). W odpowiedzi na zapytanie Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej Egzekutywa Agencji Żydowskiej w Jerozolimie zakomunikowała telegraficznie. iż **dotychczas nie było żadnego wypadku wydaienia z Palestyny osoby, posiadającʻej ważną wizę turystyczną.**




**ZAKOPANE „Eldorado“**
TELEFON 558
znany komfortowy pensjonat
**JADWIGI KURLAND-DENISENKO**
po gruntownym remoncie przyjmuje zgłoszenia na styczeń. Ceny zniżone.

**Naprawa maszyn biurowych**

wszelkich systemów czyszczenie, konserwacje. Zakład mechaniczny
EDWARD ABSLER, Kraków, Gertrudy 12.
Telefon 169 05

**ZAKOPANE**
**Pensjonat „SWOJA“**
komfortowo urządzony
pod zarządem Drowej R. i S. WARREAFTIGOREJ
Telefon 516
Poleca pokoje słoneczne. Kuchnia wykwintna. ceny niskie

**Do przetarcia**
przyjmuję wszelkiego rodzaju drzewo okrągłe oraz deski do heblowania (Bocznica własna)
**Adolf Barach**
Fabryczna 4. Telefon 138-41

LOKALE

POSZUKUJĘ mieszkania 3-pokojowego z komfortem, w śródmieściu. — Zgłoszenia pod „Pewny czynsz M.“ do Adm. „N. Dziennika“. 4786kr

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach, oraz najtaniej PRZEPROWADZKI — uskutecznia „HERMES“, Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 18. 3356kr

UMEBLOWANY, słoneczny pokój wolny (utrzymanie, bez) ul. Rakowicka 11 a, m. 4, do wynajęcia. 1284kr

POSZUKUJĘ mieszkania 3 lub 4-pokojowego. — Zgłoszenia: telef. 141-54.

POKÓJ ciepły, elegancki, łazienka, utrzymanie, do wynajęcia: Stare wiślna 62, m. 3. 3379g

DUŻY lokal frontowy — przy ul. Stradom zaraz do oddania. Wiadomość w Adm. „N. Dziennika“ pod „W.“ 3382g

WOLNE POSADY

EKSPEDJENTKĘ zdolną przyjmie Dom Szwajcarskich Haftów, Grodzka 4. 478kr

RÓŻNE

SZYLD emaljowany zamawiaj wprost we fabryce, tanio, szybko, solidnie: „Emaljarnia“. Fabryka szyldów emaljowanych, Kraków, Dietla 81 telef. 147-39.

MATRYMONJALNE

MŁODA, przystojna panna, mająca dobry zawód i gotówkę, pozna inteligentnego pana w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia pod „Wspólny wyjazd do Palestyny“ do Adm. „N. Dziennika“. 4791kr

NAUKA I WYCHOWANIE

LEKCJI angielskiego po powrocie z zagranicy udzielam po cenach niskich. Wiadomość: Sebastjana 5, m. 3. 3374g

GRUNTOWNY znawca języka i literatury niemieckiej, absolwent Uniwersytetu wiedeńskiego, rutynowany korespondent i doskonały stylista, uchodźca, Żyd, znajdujący się w skrajnej nędzy, poszukuje lekcji — jedna lekcja 1 zł. — przy komplecie jeszcze taniej. Łaskawe zgłoszenia pod „Uchodźca w nędzy 50“ do Adm. „N. Dziennika“. 4321g

ZDROJOWISKA

RABKA. Znany pensjonat Künstlicha we własnej willi „Uciecha“ — otwarty w sezonie zimowym. Cena za całodzienne pierwszorzędne utrzymanie wraz z pościelą — 5 Zł. 3309g

POSAD POSZUKUJĄ

BUCHALTER-BILANSISTA zaprowadza ewentualnie prowadzi księgi różnych systemów, też przebitkowy. — Warunki bardzo wygodne. Zgłoszenia pod „Niskie podatki“ do Adm. „Now. Dziennika“. 4785kr

EMIGRANTKA z Niemiec, Żydówka, dobra koresponduntka, z własną maszyną do pisania, prosi o zlecenia i pracę, w domu lub poza domem. Zgłoszenia pod „Emigrantka S. K.“ do Adm. „N. Dziennika“. 3383bp




APLIKANT ADWOKACKI, piszący biegle na maszynie, poszukuje posady. Warunki najskromniejsze. — Zgłoszenia do Adm. „Now. Dziennika“ pod „Sumienny i pracowity“. 4790kr

DWIE panienki, sieroty, poszukują jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia: Gelnwachs, Kraków, ul. Józefa 27. 3378bp

SPRZEDAŻ

FIRANKI, KAPY, od najtańszych do najwytworniejszych poleca — Wytwórnia Firanek Józef Rottner, — dawniej Podgórze, Rękawka, — obecnie Sławkowska 11, telefon 176-92. 2806kr

MEBLE KUCHENNE, — PRZEDPOKOJOWE, pierwszorzędne, nowoczesne — pokoje dziecięce poleca Petzenbaum, Rynek gł. 12. Pasaż.

JADALNIE, sypialnie, gabinety wytworne, wykwintne, NAJTANIEJ w wytwórni Piotr Kudelski. Przyjmuje zamówienia: Kraków, Kochanowskiego 12. 4793kr

SPODNIE NARCIARSKIE męskie, damskie, dziecięce. Własny wyrób. Ceny niskie: Laks, Kraków, Dietla 57. 3380g

DYWANY, KILIMY כשר bez שעטנז jedynie w firmie „Dywan“, Kraków, Podgórze Kingi 9. — Szeroka 4 Naprawa, czyszczenie — strzyżenie, prostowanie. 3188kr

WILLA CZYNSZOWA nowa, 24 ubikacyj, pełny komfort, 900 sążni ogrodu, najładniejsza w Krakowie, dochód miesięczny Zł. 850, — cena Zł. 75.000, dług 6.500 dolarów, dopłata Zł. 36.000 sprzeda — Szeligiewicz, Kraków, Szpitalna 17. 4792kr

BEZPŁATNIE

36 KSIĄŻEK

wraz z przesyłką

szczegóły w prospektach.

Kupon ważny do dn. 20 stycznia 1934 r.

Imię i nazwisko ______

Zawód ______

Dokładny adres ______

Poczta ______

Proszę o przysłanie szczegółowego prospektu „Bezpłatnie 36 książek“.

Odciąć i wysłać w niezaklejonej kopercie zaopatrzonej znaczkiem 5 gr. do

TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO „RÓJ“ WARSZAWA, KREDYTOWA 1 P. K. O. 9850.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 2.00 kwartal. Zł. 18.00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6.20 „ „ 19.00
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6.60 „ „ 19.60
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10.00 „ „ 30.00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1.25. — Tekst 1.—. Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.20 Dla poszukując. prac. pracy 0.10 — Gratulacje 12.50. — Za zastrzeżenie miejsca doliczamy się 25%.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.